

Ceny prenumeraty:
w Lwowie:
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20
Na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—
**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji
15 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, ogłoszenia i reklamacje uprosić pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimna 4. — Nr Konta w P. K. O. 150 660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Przed nowym okresem.

==@==

Szóste zgromadzenie Ligi Narodów, które rozpocznie się 7 bm., będzie prawdopodobnie ostatni, jakie odbędzie się w dotychczasowym, powojennym układzie międzynarodowych stosunków europejskich.

Stoimy bowiem u progu nowego okresu, którego cechą naczelną będzie zlikwidowanie wytworzonego przez wynik wielkiej wojny podziału Europy na zwycięzców i zwyciężonych. Likwidacja ta już się nawet rozpoczęła, a mianowicie z chwilą, kiedy w Londynie przy stole konferencyjnym prawników, radzących nad ustaleniem tekstu paktu gwarancyjnego, obok przedstawicieli Francji, Anglii, Włoch i Belgii, zasiadł również, jako równouprawniony członek, przedstawiciel Niemiec. W tym samym charakterze, jako równi z równymi, wezmą Niemcy udział także w obradach ministrów spraw zagranicznych państw, zainteresowanych paktem gwarancyjnym. Definitywne zaś zainicjowanie nowego okresu w międzynarodowej polityce europejskiej nastąpi z chwilą, gdy Niemcy wejdą do Ligi Narodów i otrzymają stałe miejsce w jej Radzie.

Zwolennicy tej zmiany, zwłaszcza angielscy, obiecują sobie po niej niezmiernie wiele, bo ostateczną pacyfikację Europy i jej regenerację ekonomiczną. Niemcy swoje stanowisko w Radzie Ligi będą wyzykiwać niewątpliwie w tym kierunku, aby uzyskać rewizję Traktatu Wersalskiego. Już dziś lansuje się w prasie europejskiej pogłoska, że Francja, aby ułatwić Niemcom wstąpienie do Ligi Narodów, co ma nastąpić w listopadzie, zgodzi się na zmianę art. 16 statutu Ligi Narodów, z tego powodu, że Niemcy są rzekomo zupełnie już rozbrojeni.

Jest rzeczą charakterystyczną, że tego rodzaju nastroje urabia się nie tylko w zasadniczo germanofilskiej prasie angielskiej, ale także we Francji, w tej Francji, która za czasu rządów Milleranda i Poincaré'go stała nie małą całą na stanowisku czujnej obrony przed odwetowymi tendencjami Niemiec.

Rządzące dziś Francją koła radykalne skłaniają się wyraźnie do polityki porozumienia z Niemcami, wobec czego zbudowany przez blok narodowy system obrony militarnej, łącznie z sojuszami, zawartymi z Polską i Czechosłowacją, zaczyna odczuwać jako ciężar trochę niewygodny.

Poświęcone tym sprawom artykuły w organie radykałów francuskich „Ere Nouvelle” brzmią tak, jakby pisały nie były w Niemczech i przez Niemców.

Przyjmuje się tam z całą wiarą w dobrą wolę Niemiec ich zapewnienia co do zabezpieczenia granicy zachodniej i stwierdza się, że znaczne trudności sprawia obecnie przystosowanie paktu wzajemnej gwarancji i arbitrażu do zobowiązań wobec państw sojuszniczych. Popiera się dalej z całą otwartością niemiecki postulat „pokojowej” rewizji granic wschodnich i przyznaje się słuszność żądaniom niemieckim, aby w tym celu pewne postanowienia Traktatu Wersalskiego zostały zmienione, oraz aby Austria została przyłączona do Niemiec. Jeżeli to nie nastąpi, jeśli Austria będzie dalej prowadziła suchotniczy żywot poza obrębem Niemiec, a korytarz polski będzie przedzielał posiadłości niemieckie, to — zdaniem publicystów z „Ere Nouvelle” — będzie musiała nastąpić korektura tych „niesprawiedliwych” postanowień Traktatu Wersalskiego w drodze wojny. Dlatego organ ten namawia mężów stanu, pracujących nad ustaleniem brzmienia paktu gwarancyjnego, aby nie czekali na tę katastrofę, która do reszty pograży Europę w odmętach nędzy, ale już teraz w drodze zgodnego porozumienia wszystkie te dysonanse usuneli.

To przynajmniej jasno i niedwuznacznie! Coprawda nie cała Francja tak myśli. Jest jeszcze Francja narodowa, która rozumie doskonale, że niemieckie gwarancje granicy zachodniej w połączeniu z rewizją granic wschod-

nych i ze zmianą statutu Ligi Narodów są tylko bardzo przejrzystym manewrem, mającym ułatwić im zanulowanie niepodległości polskiej i czeskiej, a następnie poprowadzenie zwycięskiej wojny rewanżowej z Francją. I ta Francja narodowa rozumie również znakomicie, że Polska nie zgodzi się nigdy dobrowolnie na odebranie sobie chociażby jednej piędzi ziemi, że zatem wszelkie pakiety, zmierzające do tego celu, nie przyczyniają się do pacyfikacji Europy, lecz w prostej linii wiedą do wojny. Dziś jednak Francją rządzi nie narodowiec, ale radykał. A jeśli sobie nprzytomimy, że „Ere Nouvelle” jest oficjalnym organem radykalnej opinii francuskiej, zrozumimy, przed jak trudnym zadaniem stoi polski minister spraw zagranicznych, który musi dopilnować, aby pakt gwarancyjny nie zawierał żadnych postanowień dla Polski niekorzystnych i aby Państwo nasze uzyskało stałą reprezentację w Radzie Ligi Narodów.

J. L.

Narady Vanderwelda z Briandem i Chamberlainem w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (G.) Jak donoszą z Genewy, najważniejszym faktem wczorajszego dnia były konferencje ministra Vanderwelda z Briandem i Chamberlainem. Odbłyły się one po urzędowym śniadaniu wydanym przez Brianda na cześć członków Rady Ligi Narodów oraz specjalnie na cześć delegacji angielskiej. Nastrój bankietu był serdeczny.

Konferencja Vanderwelda z Briandem trwała stosunkowo niedługo. Vanderweld oświadczył, że miała ona charakter prywatny i że wyjaśnienie będzie mógł udzielić dopiero po rozmowie z Chamberlainem. Istotnie po konferencji z Chamberlainem, Vanderweld złożył przedstawicielom prasy następującą deklarację:

Niemieckie marzenia. Z obrad rzeczoznawców w Londynie.

Londyn, 3 września. (PAT.). Po odbyciu we wtorek pełnym zebraniu prawników sprzymierzonych pod przewodnictwem Cecila Hursta w obecności przedstawicieli Włoch Piloti'ego, donoszą dzienniki, że prawnicy ci zapoznali na tem posiedzeniu przedstawiciela Niemiec z projektem paktu będącego wynikiem obrad Chamberlaina z Briandem. Wymiana poglądów potrwać ma 2 do 3 dni.

Prawnicy nie powezmą prawdopodobnie żadnych uchwał, przekazując rezultat swoich obrad jako materiał informacyjny. poszczególnym rządóm, których ministrowie zagraniczni wraz ze Stresemannem ustalą tekst projektu po dniu 15 bm. na konferencji, jaka prawdopodobnie odbędzie się w Lugano z udziałem Mussoliniego.

Rozmowa z Chamberlainem pozwala mi na stwierdzenie, że między Londynem, Paryżem i Brukselą istnieje całkowite porozumienie co do paktu bezpieczeństwa. Zadaniem obecnej londyńskiej konferencji rzeczoznawców jest rozpatrzenie projektu paktu opracowanego w Londynie przez przedstawicieli trzech mocarstw i sprecyzowanie poszczególnych jego punktów. Specjalnie pod adresem Niemiec p. Vanderweld podkreślił, że w projekcie paktu uzgodnionym przez mocarstwa sprzymierzone nie są wykluczone pewne zmiany. Niemcy przy spotkaniu ministrów trzech mocarstw z Chamberlainem, będą miały sposobność pertraktacji i uczynienia ważnych propozycji.

Paryż, 3 września. (PAT.). Gans, biorący z ramienia Niemiec udział w konferencji prawniczej w Londynie, oświadczył na wczorajszym posiedzeniu, że wszelkie uchwały dotyczące zastosowania sankcji w Europie wschodniej i w sprawie nadreńskiej winne być zastrzeżone Lidze Narodów, by zapobiec jakiegokolwiek akcji odosobnionej. Niemcy życzyłyby sobie nawet interwencji Anglii na wypadek gdyby była zamierzona nowa okupacja. Wszelka akcja ze strony Francji wobec Niemiec powinna być uzależniona od poprzedniej procedury Ligi Narodów. Arbitraż nie powinien być przymusowy, lecz powinien mieć charakter polityczno-prawniczy.

Z DNIA.

PRZYJAZD MINISTRÓW DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). Minister przemysłu i handlu p. Klarner i minister rolnictwa p. Janicki, wyjeżdżają w piątek do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

PERSONALIA POLITYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). Prezes Rady ministrów p. Grabski przyjął we czwartek posła Stanisława Kozickiego, który wyjeżdża do Genewy z polską delegacją i omawiał z nim sprawy związane z sesją Ligi Narodów. Poseł Kozicki wyjeżdża do Genewy w piątek.

Warszawa, 3 września. (zo). Nowo mianowany wojewoda stanisławowski p. de Loge przedstawił się wczoraj prezydentowi.

WŁOSKA WYCIECZKA AKADEMICKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 września. (AW.). Dziś przybyła do Warszawy wycieczka włoska. Na dworcu witali ją rektor Uniwersytetu warszawskiego Biełkowski, h. min. Simon, prezes Izby handl. polsko-włoskiej Werner, dalej organizacje studentów, przedstawiciele prasy etc. O 12-tej profesorowie Uniwersytetu w Padwie wręczyli Uniwersytetowi warszawskiemu medal pamiątkowy 500-lecia Uniwersytetu w Padwie. Następnie złożyli na płycie „Nieznanej Żołnierzy” bojowy hełm i ziemię z bratniej mogiły żołnierzy włoskich.

PODKOMISJA SENATU ZAKOŃCZYŁA OBRADY.

Warszawa, 3 września. (PAT.). Senacka podkomisja do spraw reformy rolnej zakończyła w dniu dzisiejszym głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi w toku dyskusji. Przegłoszono poprawki do art. 20—92, przy czym poprawki merytoryczne upadły natomiast przyjęto kilka poprawek natury stylistycznej i redakcyjnej. W ten sposób podkomisja zakończyła swe prace nad projektem ustawy o reformie rolnej. Rezultat tych prac wejdzie pod obrady trzech połączonych komisji skarbowo-budżetowej, prawniczej i gospodarstwa społecznego w dniu 7 bm.

OŚWIADCZENIE P. KORFANTEGO.

Wiedeń, 3 września. (PAT.). Dzienniki tu ogłaszają następujące oświadczenie posła Korfantego: Nie jest prawdą, jakoby sprzedawca dziennika „Polo” i jakoby toczył rokowania w sprawie sprzedaży warszawskiej „Rzeczypospolitej”. Nie jestem też głównym akcjonariuszem Banku dla handlu i przemysłu i udział mój w tym Banku jest minimalny. Jest dalek nieprawdą, jakoby pozostawał w kłopotach pieniężnych.

GEN. ZAGÓRSKI W BUDAPESZCIE.

Bukareszt, 3 września. (PAT.). Wczoraj o godz. 7 wieczorem przybył z Jass do Bukaresztu generał Zagórski z trzema aparatami systemu Potez. Wszystkie aparaty wyładowały znakomicie. Aparat Breguet dotychczas nie wytrzymał z Jass.

PETAIN - LYAUTEY.

Paryż. 3 września. (PAT.) „Oeuvre donosi, że na wczorajszym porannem posiedzeniu rady ministrów zamianowano marszałka Petain głównodowodzącym wojsk francuskich w Marokku. Dziennik zauważa, że decyzja ta nie osłabia w niczem pozycji, gen. Liautey, z którego współpracy zamierza rząd korzystać w dalszym ciągu. Liautey wyjedzie ponownie w połowie września do Marokka, celem rozstrzygnięcia zagadnień politycznych poczem powróci do Paryża i złoży rządowi raport z sytuacji.

Paryż. 3 września. (AW.) Dzienniki lewicowe donoszą, że marsz. Liautey nie wróci do Marokka. Główną komendę obejmie gen. Petain. Po zawarciu pokoju zamianowany nowego gubernatora Marokka. Ustąpienie Liauteya miało być skutkiem żądań Painlevégo, który chciał zatrzymać go przy sobie w Paryżu, jako najlepszego znawcę Marokka. Prasa opozycyjna oburza się na rząd za postępowanie z ogromnie zasłużonym dla Francji pionierem Marokka Liauteyem, nazywając je manewrem polityki kartelu lewicy.

ATAKI NA NOWY SENAT
GDAŃSKA.

Gdańsk. 3 września. (AW.) „Danz. Allg. Ztg.“ pod wpływem zjazdu nacjonalistów gwałtownie atakuje nowy senat, zarzucając mu porozumiewanie się z Polską i poczynając mu za największą zbrodnię dążenie do pokojowych stosunków z Polską. Wprowadzanie do stosunków polsko-gdańskich atmosfery pokojowej zasługuje według tego pisma na najostrzejsze potępienie. Nowy senat obrany przy pomocy Polaków jest według „Danz. Allg. Ztg.“ hańbą dla wolnego miasta. Dalej dziennik nacjonalistyczny wypowiada wotum nieufności pod adresem Ligi Narodów, za dotychczasowy przebieg sprawy skrzynek pocztowych.

ANGLJA CHCE ZATRZYMAĆ MANDAT
NAD IRAKIEM.

Wiedeń. 3 września. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu, że rządnikiem Anglii przy obradach Ligi Narodów w sprawie Mossulu będzie sekretarz kolonialny Amery. Według informacji „Daily Telegraph“ sprzeciwia się Amery odroczeniu obrad w tej sprawie do grudnia. Jego niedawna wizyta w Mezopotamii przekonała go, że wojskowa sytuacja tam jest pomyślna i że nie ma żadnej obawy przed irwacką turecką. Z tego powodu urząd kolonialny zaproponował rządowi angielskiemu objęcie dalszego mandatu nad Irakiem, jeżeli mandat ten będzie Anglii zaproponowany przez Radę Ligi Narodów.

ZASTRASZAJĄCY WZROST
SZEWIZMU W CHINACH.

Londyn. 3 września. (AW.) Chińska Izba handlowa w Hong-Kong oraz liczne stowarzyszenia handlowe i przemysłowe wysłały do mocarstw błagalny telegram z prośbą o pomoc przeciwko szerzącej się zarazie bolszewickiej, która zagraża handlowi i przemysłowi kantonickiemu. Cały ruch rewolucyjny organizowany jest i zasilany funduszami z Moskwy. Agitacja bolszewicka rozszerza się w Chinach z zastraszającą szybkością. Mocarstwa powinny przyjąć z pomocą dopóki nie jest za późno. Reuter donosi z Pekinu, że rząd pekiński przedsięwziął energiczną akcję przeciw komunistom. Zawieszono zostało pismo „Linkao“, które ostatnio ostro wystąpiło przeciwko Anglii, a redaktor tego pisma został aresztowany.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. LAUTERSTEIN

b. elew. kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów Sykstuska 37 (róg Słowackiego) powrócił.

Renomowana RESTAURACJA i POKOJE DO ŚNIADAŃ
NAFTULY TÖPFERA

właśc. Christian Majer i Edmund Schön

WE LWOWIE, UL. TRYBUNALSKA L. 12.

została po gruntownym remoncie wszystkich sal wspaniale odnowiona. — Wyborna kuchnia gorąca i zimna, znakomite piwo i napoje, tradycyjna gościnność gospodarzy i wzorowa usługa przywróciły dawną świetność tego ulubionego lokalu. — Ceny konkurencyjne. n7389

Złotych 400.000

może każdy wygrać, kto kupuje jeden los

Loterji Państwowej

firmy:

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6

GLÓWNA WYGRANA 400.000 zł.

Wygrane po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 5.000 złotych.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

CIĄNIENIE JUŻ 14-go i 15-go PAŹDZIERNIKA

CENY

LOSÓW:

LOS CAŁY
Zł. 40.

PÓŁ LOSU
Zł. 20.

ĆWIERĆ LOSU
Zł. 10.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

Polecamy zamawiać wcześniej, gdyż w loterii poprzedniej mogliśmy tylko wcześnie zamówienia wykonać. Zaznaczamy, że w tej loterii popyt jest o wiele znaczniejszy, zwłaszcza, że losy nasze okazały się bardzo szczęśliwe, albowiem wypłaciliśmy w poprzedniej loterii między innymi główne wygrane zł. 150.000, 25.000, 5.000 i t. d. 7016n

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień S.

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do 1 kl.: losów całych po zł. 40.—
..... „ połówek „ 20.—
..... „ ćwiartek „ 10.—

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem PKO. przez firmę przesłanym albo przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko:

Adres

Kłeska Hiszpanów w Marokku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 września. (G.) Jak do- | się sromotną klęską wojsk hiszpań-
nosi „Rzeczpospolita“, ośmiywa Hisz- | skich. Wojska te uległy zupełnemu
panów przeciw Rifienom, zakończyła | rozbiciu.

Z obrad VI. sesji Ligi Narodów.

Genewa bez Benesza.

Paryż. 3 września. (AW.) Zwróconę | będzie na zebraniu Ligi Narodów poseł
uwagę na fakt, że Benesza zastępować | Beverka.

Pan Sahm protestuje.

Genewa. 3 września. (PAT.) Prezy- | nym wnioskom komisji, która zajmowa-
dent senatu gdańskiego Sahm założył | ła się sprawa wytyczenia granic portu
w Radzie Ligi protest przeciw ostatecz- | gdańskiego.

Polemika angielsko-turecka.

Genewa. 3 września. (PAT.). Dzi- | siejsze przedpołudniowe posiedzenie
Rady Ligi Narodów, któremu przewo- | dniczył Briand całkowicie wypełniła
kwestja Mossulu.

Pierwszy przemawiał delegat Tur- | cji Tewfik Rouchdi Bej, przedstawia-
jąc wiele incydentów granicznych, o | które oskarżał rząd Iraku zaznacza-
jąc, że przed uregulowaniem zatargu | nie może mówić o meritum sprawy.

W odpowiedzi na to delegat Anglii, | Amery złożył dłuższe oświadczenie w
którem odpierał wszystkie zarzuty tu- | reckie. Obalał następnie obawy rządu
tureckiego w związku z manewrami | floty angielskiej zaznaczając, że były
to zwykłe doroczne, letnie manewry | na Morzu Śródziemnym i Egejskiem.
Wkońcu protestował przeciw oska-

rżaniu Anglii, że chce wpłynąć na de- | cyzję Rady oraz wyraził przekonanie,
że oba rządy pragną uregulować za- | targ w sposób przyjazny. Anglicy ni-
gdy nie będą podtrzymywali nadgra- | nicznych ruchów antytureckich.

Delegat turecki, zastrzegając sobie | prawo omówienia jeszcze poruszonych
incydentów, zgodził się na podjęcie | me rytorycznej dyskusji, równocześnie
jednak przytoczył wiele innych incy- | dentów granicznych, powstałych według
jego zdania z winy rządu Iraku.

Sprawozdawca, delegat szwedzki Un- | den, odczytał swój raport i przypo-
mniał, że obie strony zgodziły się przy- | jać decyzję Rady i przyznały jej pra-
wo wykreślenia granic Iraku. Sprawo- | zdawca zaznaczył, że po zbadaniu ra-
portu komisji, która badała sprawę na

miejsu, Rada Ligi niewątpliwie zechce | wysłuchać uwag obu stron.

Następnie zabrał głos delegat Anglii | Amery, składając wielką deklarację, o-
mawiającą wnioski komisji.

ZATARG Z NIEMCAMI NA
KONGRESIE POKOJU.

Warszawa. 3 września. (G.) Jak do- | noszą z Paryża wczorajsza uroczystość
otwarcia Kongresu pokoju zamaco- | na została nieporozumieniem z delega-
cją niemiecką. Przewodniczący Reichs- | tagu Loebe chciał zabrać głos natych-
miast po przemówieniu min. de Mon- | zie. Przewodniczący Kongresu zwrócił
się jednak do p. Losbego, by nie wy- | głaszał mowy, lecz by sekretarz od-
czytał jego słowa powitalne. Loebe | nie chciał na to się zgodzić.

Incydent zaszedł na skutek tego, iż | Herriot miał otworzyć Kongres wiel-
kiem przemówieniem w imieniu Prezy- | denta Francji, dowiedziawszy się jed-
nak, że na Kongresie ma przemawiać | w charakterze delegata niemieckiego,
prezes Reichstagu, który ostatnio brał | udział w manifestacjach wiedeńskich
na rzecz przyłączenia Austrii do Nie- | miec w ostatniej chwili przemówienie
swoje odwołał. Na wiadomość o rezy- | gnacji Herriota zwrócono się do dele-
gata niemieckiego z wezwaniem, aby | Loebe również zrzekł się swego prze-
mówienia.

Członkowie delegacji niemieckiej u- | zależniają dalszy udział w obradach
Kongresu od wyjaśnień, których doma- | gać się będą od prezydium Kongresu.
Loebe oświadczył w rozmowie z dzien- | nikarzami, że nie miał zamiaru poru-
szać sprawy przyłączenia Austrii do | Niemiec.

Prezydent ministrów Painleve przy- | jał wczoraj Loebego na posłuchaniu i
w rozmowie z nim wyraził się, że | czas najwyższy, by stosunki francu-
sko-niemieckie tak się ułożyły, ażeby | także ministrowie francuscy mogli
przyjeżdżać do Niemiec.

Paryż. 3 września. (PAT.) Wczo- | rajsze zaisza na Międzynarodowy
Kongresie pokojowym, z powodu któ- | rych prezydent Reichstagu Loebe nie
mógł wygłosić swej mowy, wywołały | taki skutek, że delegacja niemiecka po-
weźmie dzisiaj uchwałę wycofania się | z kongresu.

CZECHOSŁOWACJA ZAMAWIA
ZBOŻE W POLSCE.

Warszawa. 3 września. (AW.) Cze- | chosłowacja zamówiła w jednej z pol-
skich firm wywozowych większą ilość | zboża.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

DOTYCHCZASOWY PRZEBIEG
OBRAD PRAWNIKÓW.

Berlin. 3 września. (PAT.) Dzienniki | dowiadują się, że obecne narady rzeczo-
znawców prawniczych w Londynie o- | obejmują kwestję traktatów rozjemczych
którymi ma być związany pakt reński. | Przedmiotem dyskusji była sprawa,
czy na podstawie tych traktatów kwe- | stje sporne mają być przedstawione Li-
dze lub Trybunałowi haskiemu, czy też | specjalnie ustanowionemu trybunałowi
rozjemczemu.

Według informacji „Berliner Tag- | blatt“ rzeczoznawcy angielski i belgijski
przyczyniają się do koncesji, gło- | szącej, że żaden z wielkich mocarstw
nie może w razie konfliktu polsko-nie- | mieckiego przekroczyć zdemilitaryzo-
wanej strefy nadreńskiej bez upowa- | żnienia Ligi Narodów.

Omawiana była także kwestja defi- | nicji napastnika oraz sprawa sankcji.
Eksperci niemieccy nstawiali na to, | aby Anglia na wypadek ewentualnej
akcji francuskiej nie mogła zachować | neutralności, jak to miało miejsce w
czasie okupacji Zagł. Ruhrzy.

Pisma niemieckie zaznaczają, że in- | formacje powyższe, które przysiękneły
do prasy angielskiej nie są miarodajne.

NIEMIECKIE MANEWRY W PRUSIECH WSCHODNICH.

Warszawa, 3 września. (AW.). Dziś rozpoczynają się w Prusiech Wschodnich pod Kwilzynie i Niem. Ilawa przygotowane od dłuższego czasu wielkie manewry niemieckie. W manewrach tych weźmie udział dowódca Reichswehry gen. v. Seeckt.

SPRAWY GDAŃSKIE W LIDZE ODROZCZONO DO 15 WRZEŚNIA.

Genewa, 3 września. (PAT.) Rozpatrywanie spraw gdańskich przez Radę Ligi Narodów odłożono do 15. września bm. Jak wiadomo Rada Ligi obradować będzie w dalszym ciągu pamiętając o obradach pełnego zgromadzenia Ligi Narodów, które się rozpocznie 7 bm.

SAWINKOW ŻYJE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (G). Do Warszawy nadeszły nowe sensacyjne wiadomości o Sawinkowie. Według tych pogłoszek Sawinkow nie popełnił samobójstwa, lecz ukrył się w pewnym zdrojowisku na Kaukazie i podobno przygotowuje plan akcji przeciwko Polsce. Tożsamość jego mimo sztucznie zmienionej powierzchowności zdolano podobno stwierdzić wskutek charakterystycznych dla niego ruchów i na podstawie wizyt, jakie składają mu niejaki Fomiczew agent Sawinkowa, pani Dicklas-Dientelowa jego kochanka. Fomiczew ma wejść w bliższy kontakt z komunistami polskimi i białoruskimi i w tym celu ma udać się do Włna.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem, że jest to pogłoska, której źródła i prawdziwości niepodobna stwierdzić.

LITEWSKA CHD O STOSUNKU DO POLSKI.

Kowno, 3 września. (PAT.). Dzienniki ogłaszają wywiad z wiceprzewodniczącym centralnego komitetu partii chrześcijańsko-demokratycznej Malskankasem, w którym ten ostatni oświadczył, iż komitet centralny stoi na stanowisku, że polsko-litewskie rokowania w Kopenhadze powinny obejmować tylko sprawy techniczne, nie wychodząc poza ramy konwencji kłajpedzkiej. Komitet partii chrześcijańsko-demokratycznej — oświadczył Malskankas jest przeciwny utworzeniu konsultacji polskiego w Kłajpedzie lub dopuszczeniu polskiego agenta konsularnego na terytorium kłajpedzkie, dopóki sprawa Włna nie będzie załatwiona. W sprawie tej komitet centralny nie zmienił swego stanowiska i uważa sprawę Włna za rzecz zasadniczą; nie należy z Polską wchodzić w rokowania, dopóki Włno nie będzie oddane Litwie.

TRADE-UNION I POLSCY KOMU- NIŚCI.

Londyn, 3 września. (PAT.). Poselstwo polskie otrzymało szereg listów protestujących przeciw straceniu terrorystów Málnera i tow. Protesty te są wynikiem akcji komunistycznej, szerzonej w łonie rady unionów. Poseł Skirmunt wystosował do prezesa rady tradeunionów list, w którym przedstawił stan faktyczny, wykazując, że tradeuniony angażują się na rzecz komunistów chyba tylko na podstawie fałszywych wiadomości o stosunkach panujących w Polsce.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Makaty buczackie KILIMY -- PŁÓTNA

poleca n6842

PIOTR NUZIKOWSKI

Lwów, ul. Szajnoch 2.
Wypisane na T. W. w podziemia Ziemk. Białost. - Wrocław

W sobotę 5 b. b. Otwarcie Kina LEW. (Sala odnowiona)

Wielki podwójny program śmiechu, wzruszenia, rozpacz, zgrozy i wytchnienia.
Wspaniała komedia w 7 aktach p. t.:

Każda panna posiada swego włamywacza (W żyłach jej płynęła krew...)

W głównej roli arcymla BEDE DANIELS. — Nadto komedia w 3 aktach z królem humoru BUSTER KAETONEM p. t.: „SEN NA JAWIE” 7388n
Ceny miejsc od 2.50 do gr. 80. Ostatni seans o godz. 8.45.

Rokowania o zaliczkę na polski eksport.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). Dowiadujemy się, że p. dyrektor Młynarski który bawie obecnie w Londynie rokuje z tamtejszymi bankami w sprawie otrzymania zaliczek na eksport polski. Rokowania mają przebieg pomyślny. P. Młynarski wraca do Warszawy z początkiem przyszłego tygodnia.

Warszawa, 3 września. (AW.). Kur. Czerw. pisząc o naradach, jakie od 2 dni odbywają się w rządzie w sprawie kredytu zagr. i eksportu donosi, że wiadomości jakie w tych sprawach nadeszły ostatnio z Londynu i Szwajcarii są pomyślne.

Pomoc rządowa dla banków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). Trudności płatnicze, w których znalazły się niektóre banki mają być zażegnane dzięki pomocy rządowej. Rząd zamierza wystąpić się dla tych banków o

kredyty zagraniczne za gwarancją rządową. Tymczasem rząd zaleca poszczególnym bankom łuzie w celu redukcji wydatków.

SPECJALNY NUMER

„TARGÓW WSCHODNICH”

W NIEDZIELĘ, DNIA 6 WRZEŚNIA
B. R. UKAŻE SIĘ SPECJALNY
NUMER „SŁOWA POLSKIEGO” PO-
ŚWIĘCONY TARGOM WSCHODNIM

NUMER TEN O WIELKIEJ OBJĘTOŚCI, BOGATEJ TREŚCI I OSOBNYM DODATKU ILUSTROWANYM POSIADAĆ BĘDZIE TRWAŁĄ WARTOŚĆ I ZNAJDZIE SIĘ W RĘKACH WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW TEGOROCZNYCH „TARGÓW WSCHODNICH”.

SPECJALNY NUMER „SŁOWA POLSKIEGO” BĘDZIE NAJWAŻNIEJSZĄ PUBLIKACJĄ REKLAMOWĄ DLA
„V. „TARGÓW WSCHODNICH”.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMIN. „SŁOWA POLSKIEGO” DO PIĄTKU 4 bm, GODZ. 19-ta.

Czy ustępstwa na rzecz Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów rozważano, jak się dowładujemy, sprawę reglamentacji towarów, a to nie pod kątem wojny celnej z Niemcami, lecz celem osiągnięcia

równowagi naszego bilansu handlowego. Zachodzi możliwość, że po rozpoczęciu rokowań polsko-niemieckich koniecznym będzie cofnięcie pewnych zarządzeń wobec Niemiec i ustalenie ogólnej linii reglamentacji.

Z rokowań polsko-litewskich.

Kopenhaga, 3 września. (PAT.) — Wczoraj zakończyła komisja przewożowa swe prace. Delegacja polska przedłożyła projekt w sprawie warunków przewozu i spławu na Niemnie, aby dać możność rzeczoznawcom litewskim zbadać przedstawiony projekt. Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie ko-

misi komunikacyjnej. Projekt polski dotyczy komunikacji pocztowej i telegraficznej, telefonicznej i kolejowej. — Przedstawiciele litewscy poczynili do tego ostatniego punktu zastrzeżenia. Kopenhaga, 3 września. (PAT.) Wczoraj wieczorem wydała delegacja polska obiad na cześć delegacji litewskiej.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 3 września. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 września: Na wschodzie kraju krótkotrwałe polepszenie się stanu pogody. Na zachodzie i na południu przeważnie pochmurno, deszcze, chłodno. Porywiste wiatry w kierunku zachodnim.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENNISIE.

Warszawa, 3 września. (AW.) We środę dnia 2 bm. rozegrano finał gry podwójnej o mistrzostwo Polski. Łodzianie Stolarow i Steinert pokonali z łatwością parę stołeczną J. Loth i Emchowicz w stosunku 6:0, 6:0, 6:3.

Finał gry pojedynczej Tarnowski-Czetwertyński nie został dokończony z powodu zapadających ciemności, przy stanie 6:4, 4:6. Rozgrywka ta została umiarkowana i przełożona na czwartek.

RABUSIE OBRABOWALI NAUCZYCIELA.

Dofina. (Tel. wł.) Nieznani rabusie na padli przedwcześniej na gościńcu między Dofiną a Krechowicami na nauczyciela i obrabowali go z gotówki 7.800 zł., które włożył jako pensję dla nauczycielstwa.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZARZĄD WYCHOWAWCZO-HARBOWY z praw. rząd.

Olgi z Filippich Zychowiczowej
zawiadamia:

Rok szkolny 1925/6 rozpocznie się w gimnazjum, w liceum, w seminarjum i w szkole powszechnej dnia 5 września - na bożeństwo. Nauka normalna dnia 7 września. Kancelaria ul. Zybkiewicza 1. 8
otwarcia od 11-1 w południe. n7046

Dr. FRYDERYK GOLDSCHLAG

powrócił i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce lekarskiej. Fredry 7, II. p. 7332n Godz. 12—1. 2—5.

DYREKCJA LW. INSTYTUTU MUZYCZNEGO
składa publiczne podziękowanie firmom wydawniczym i księgarskim: Theo Pressman Philadelphia Ameryka za 800 egz. nut jak 6. Seyfartha Lwów, Akademicka 8 za 150 egz. nut ofiarowane do biblioteki szkolnej Lw. Instytutu Muz. dla polskich niezamożnych uczniów.
Anna Niamantowska
7350n dyrektorka.

PRYMARJUSZ Dr. M. ŚWIĄTKIEWICZ

powrócił 7356n
i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych Piekarska 1 B.

Co to jest Sanator?

Zapytaj Twe o lekarza, a poradzi Ci używaj takowy codziennie.

W jakim celu?

n7374

By sobie przedłużyć życie.

Sanator jest to naturalna odżywka, zawierająca pierwiastki, uzdrawiające nerwy, mózg i stos pacierzowy.

. Zobacz obiekt 833, Targi Wschodnie.

PONAD PÓŁ MILJONA

złotych wypłacił w poprzedniej loterii Klasowej tyt. różnych wygr. Już sprzedajemy losy do 1 klasy nowej loterii. Gł. wygr. 400 tysięcy zł. razem 32.500 wygr. w kwocie około dziesięciu milionów.

CZY LIŚ 40 ZŁ. POŁÓWKA 20 ZŁ. Czwartka 10 ZŁ.
Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los, oraz czek pocztowy wolne od portu.

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, Pl. Marjański 7
(róg ul. Kopernika). n7376

Kożuchy dla szoferów, wartowników i woźniców

n7115 OKAZYJNIE
do sprzedaży w firmie Baczes i Grüss
Lwów, ul. Legionów 1. 19.
Dependence-Bristol. — Telefon 38 28-48.

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd” wyraża opinię, że pomysły rekonstrukcji gabinetu ukrywane dotąd wstydliwie, obecnie zostały ujawnione i że kluby poselskie nie kryją już myśli o obaleniu rządu Wł. Grabskiego.

Akcje zmierzająca do wywołania przesilenia w rządzie wedle „Naszego Przeglądu” ma prowadzić p. Rataj, marszałek Sejmu, który 1 września konferował w tym celu z przedstawicielami różnych klubów szczególnie zaś długo miał informować się u posła Rozmarina o obecnej sytuacji gospodarczej.

Wszystkie te rozmowy prowadzone były dość ostrożnie. A jednak po zakończeniu rozmów, krążyły coraz uporczywsze pogłoski, iż na terenie sejmowym ma powstać rząd koalicyjny pod hasłem ratowania skarbu państwa, gdyż wskutek rozbieżności zdań w stronnictwach ósemki trudno mówić o utworzeniu centroprawu.

Gdyby jednak konferencje prowadzone przez p. marszałka nie dały rezultatu, to ma powstać gabinet urzędniczy. We wszystkich tych kombinacjach wysuwana jest kandydatura marszałka Rataja na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Mniej delikatnie postąpili przedstawiciele Wyzwolenia, którzy postanowili uderzyć z frontu i natychmiast na pełnym Sejmie obalić premiera. Zażądali przeto najszybszego zwołania Sejmu.

P. Marszałek nie kwapił się do tak nagłych pomysłów Wyzwolenia i oświadczył, że właśnie stan złotego wymaga odroczenia posiedzeń sejmowych i że zwoła Sejm, zgodnie z regulaminem, na żądanie jednej trzeciej części posłów.

Wobec tego Wyzwolenie zwróciło się z listem do PPS, NPR, Związku Chłopskiego w którym zwraca uwagę, że „polityka gospodarcza premiera Grabskiego doprowadza do ruiny gospodarczej szerokie masy pracującego ludu, a katastrofą gospodarczą zagraża Państwu”.

Stronnictwa wspomniane nie wzruszyły się groźnym prorocstwem Wyzwolenia. Partia dalej trwać

będzie przy obecnym rządzie. Piastowcy przekazali list prezydentowi i rozżaleni wyzwolenicy udali się przede to do premiera z przedstawieniem groźnej sytuacji skarbowej. Dali zresztą radę na położenie. Zaproponowali... wprowadzenie szerszych ulg podatkowych dla chłopów i kredytów w Banku Rolnym.

Więcej tajemniczo zachowywali się piastowcy. Urzędowo zakomunikowali, że Zarząd Klubu radził nad sytuacją, że przemawiali Kiernik i Szydłowski, a prywatnie oświadczali witośowcy, że dni Grabskiego są policzone.

Związek Ludowo - Narodowy długo się naradzał, by oświadczyć publicznie że będzie uprawiać politykę wolnej... ręki wobec rządu. — Wynaleźli, jak zwykle w takich wypadkach, pretekst żydowski dla uderzenia w Skrzyńskiego, jakkolwiek mają z nim porachunki na aktualnym obecnie, innym froncie zagranicznym.

Dzień dzisiejszy zakończony zostanie prawdopodobnie pielgrzymką klubów poselskich do premiera. Na zewnątrz nastąpi pauza do 28 września, a w międzyczasie w Zakopanem powstanie nowy pakt i nowy rząd.

„Kurier Poznański” zamieszcza interesujące informacje o znanym sfalszowaniu tekstu mowy premiera przez Niemcy i pisze:

należy poczytać za zasługę czynnikom rządowym, że zorientowały się w ataku i że poselstwo polskie w Berlinie wymogło, iż urzędowe biuro Wolffa sprostowało fałszywy telegram. Otrzymałszy bowiem depeszę radio, nadaną przez biuro Wolffa następującej treści:

„W depeszach naszych z dnia 29 sierpnia nadaliśmy wiadomość z Warszawy, według której polski minister Grabski dnia 28 sierpnia miał się wyrazić do przedstawicieli prasy i gospodarki, że Polska nie może istnieć bez traktatu handlowego z Niemcami i, że traktat musi bezwzględnie zawrzeć. Jak donosi nam poselstwo polskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie upoważniło je do oświadczenia, że prezydent ministrów Grab-

ski podobnego oświadczenia nie wygłosił”.

Tak przedstawia się faktyczny stan rzeczy. Pragniemy z niego wyciągnąć dwa wnioski: Pierwszy, o którym już wspomnieliśmy: Iż antypolska propaganda niemiecka nie cofa się przed żadnym środkiem, nawet przed wyraźnym fałszerstwem, ażeby Polsce zaszkodzić. Jak się okazuje, dzieją się tu wprost nieprawdopodobne rzeczy. Jeżeli bowiem telegram odnośny wysłany został 29-go dopiero, i to ostatnie wydanie angielskie o godzinie 11-stej wieczorem, niemożliwym jest przypuszczenie jakiegś omyłki, do tego czasu bowiem znany był w Niemczech dokładnie tekst oświadczenia premiera. Wogóle zresztą oświadczenie było tak jasne, iż pomyłka, albo i jakieś mylne zrozumienie wogóle było nie do pomyślenia.

Drugi zaś wniosek wysnuć należy z samego faktu przekręcenia. Mianowicie okazuje się, jak dalece mowa p. Grabskiego była Niemcom nie na rękę, jeżeli schwycili się środka, zastosowanego już przez Bismarcka przed wojną francusko - niemiecką, to znaczy fałszowanie depesz. Był w tem cel wyraźny. — Chodziło przede wszystkim o zamącenie wrażeń, które niewątpliwie oświadczenie p. Grabskiego zrobiło za granicą i to od razu w pierwszej chwili. Poza tem Niemcy zaczynają się trochę denerwować faktem, iż Polska nie zamierza zgoła ulec ich polityce. Mowa premiera Grabskiego, która w otwarty i wyraźny sposób oficjalnie zdarła maskę z roboty niemieckiej i jej celów, podziałła na Wilhelmstrasse jak strumień zimnej wody. Rozmaite Ministerjałdirektory straciły widocznie w pierwszej chwili głowę i tem tłumaczy się rozpoczęta tym razem trochę grubo kontrakcja, tak grubo, iż trzeba się było nawet z niej wycofać.

Albowiem negowanie zbyt wyraźnych i łatwych do sprawdzenia faktów nie pomoże. Zaś opinia w Polsce zwarcie poprze rząd polski w walce z Niemcami.

Jedynie „Robotnik”, którego raz poseł Diamand popchnął na fałszywą drogę w sprawie optantów, nie chce się przyznać do pomyłki i brnie

dalej w artykule o mowie p. Grabskiego tak niezręcznie, iż naprawdę wywołuje już uśmiech politowania. Zresztą wszyscy chyba zdają sobie sprawę z tego, iż z tej „próby sił”, narzuconej nam przez Niemcy, Polska musi wyjść zwycięsko. I nie pomogą tu Niemcom nawet metody, wykute w szkole Bismarcka.

Od rządu polskiego należy zaś wymagać, ażeby, odważywszy się wreszcie na jasne i otwarte postawienie sprawy, wyciągnął z tego wszystkie wnioski w praktyce. — Rozmaite wpływy postronne powinny wreszcie ulec należytej redukcji.

„Goniec Śląski” donosi, że bawiący w Łodzi przedstawiciel wielkiego amerykańskiego towarzystwa „Guaranty Trust Comp” oświadczył na konferencji z reprezentantami łódzkiego związku przemysłu włókienniczego

że Stany Zjednoczone A. P. zapatrują się na Polskę jako na czynnik posiadający w Europie wielkie znaczenie i przyszłość. Trudności, w jakich obecnie znalazła się Polska, powstają stąd, że w Polsce brak jeszcze odpowiednich kapitałów. Zdaniem p. Jacksona, obrót pieniężny w Polsce nie powinien wynosić mniej niż 1500 milionów złotych. Nic dziwnego, że Polska ma trudności płatnicze, kiedy w rzeczywistości obrót pieniężny sięga zaledwie części wymienionej sumy. Ameryka interesuje się coraz bardziej życiem gospodarczym Polski. Jest to także skutkiem faktu, że niemiecki organizm gospodarczy, którym dotąd zajmowali się Amerykanie, cierpi na liczne nienormalności wprost choroby. W końcu oświadczył p. Jackson, że przy pewnych gwarancjach, nie naruszających praw suwerenności Polski, mógłby otrzymać Polska olbrzymi kredyt w wysokości 250 milionów dolarów. Kredyt ten mógłby być udzielony Polsce w ten sposób, że w Banku of England ulokowanoby zabezpieczenie w ziocie i na podstawie tego emitowanoby banknoty. Kredyt taki usunąłby niewątpliwie i natychmiast wszystkie dotychczasowe trudności życia gospodarczego Polski.

LISTY WARSZAWSKIE.

„Chińczycy trzymają się mocno”.

Stosunki nasze z „państwem środka świata” nie są zbyt dawne, z Chin dostawaliśmy herbatę, ryż, porcelanę, żółte niebezpieczeństwo i warkocze obcinane chińskim nieboszczykom na sztuki kowania damskich fryzur (import tego artykułu obecnie ustął ze względu na modę włosów krótkich). Eksportowaliśmy do Chin jedynie Karola Frycza. Między dwoma dalekimi krajami panowała niezmacona zgoda. Miłowaliśmy oddali porcelanowe Chiny. I oto teraz straciły one dla mnie „swoją twarz”, w tej chwili czuję do nich nieomal nienawiść.

Okazało się, że Chińczycy są naprawdę złymi i chytrymi. Wszyscy myśleli, że kiedyś Chińczycy ruszą na nas lawą i zaleją nas, jak żółte wody, kiedyś, za jakieś pięćset lat, że będzie jakaś wojna, jakiś kataklizm, jakaś wędrówka ludów. Akuratnie. Wojna — kataklizm? po co? Jest to trudne i kosztowne, zresztą Europa, choć stara, bezrębna, zjeżdżała baba, gotowa się bronić. Wymyśliły tedy chytre Kityce inny, genialny sposób zaguby Europy, postanowiwszy przyprowadzić ją o obied, o wściekłość, o furję, o manie straszliwą. Ha. A potem Europa albo zginie w szpitalach dla obłąkanych, albo wpuściwszy morze do wszystkich wulkanów, wyleci w powietrze, kończąc marny swój żywot straszliwym samobójstwem. Jest to plan piękny, godny chińskich diabłów — przeto owe diabły przysłały Europie coś, co się nazywa Mah — Jong.

Gdybym wiedział, jak się mówi po

chińsku: o, psiakrew — krzyknąłbym z radością.

Już niema Europy, ani bridge'a, ani niczego — jest tylko mah — jong, o nim się mówi, bredzi, pisze, czyta, śpiewa, majączy, śni, plotkuje, on jest mężem niewiasty i żoną męża, on zajął serce, głowy, mieszkańca, całe życie, on załadni wszystkie Tworki.

Jako żywo.

Mah — jong jest to taka chińska gra, w którą umiał grać doskonale jeden stu-letni mandaryn, ale się wreszcie też powiesił. Poza tem nikt jej chyba nie zgłębił. Przypisawszy jej wiek kilku tysięcy lat, jest podobno europejskiem szachrajstwem na chiński temat, bo tylko Chińczyk nowożytny mógł wymyślić torturę tak brutalną, stare Chińczyki bowiem miały sposoby wymyślne i wytworne na pozbawienie ludzi rozumu. Mądry jest to Chińczyk, co posłał Europie mah — jonga. Niedługo nikt nie będzie orał, ani siał, nie będzie płodził dzieci, nie będzie, ani czytał, bo wszyscy będą grali w mah-jonga. Rada ministrów nigdy niczego nie uradzi, bo będą grali, premier zaś będzie jeden „wiatrem wschodnim” a drugi po nim „zachodnim”.

Po mah-jongu przyjdzie zapewne moda na kaleczenie stóp kobietom, co od błędy możnaby sięgnąć, potem moda na skośne spojrzenia, potem na jedzenie zgnitych jaj, do czego zresztą czynione są przez sklepikarzy przygotowania poczem na poszenie warkoczów (co ja wtedy zrobię, co ja zrobię?) — żółte niebezpieczeństwo stanie się faktem.

W tej chwili mah-jong szaleje w całej Polsce: ludzie dostali żółtej cery; całe życie wygląda jak jałecznicza. Nie długo biedny będzie, kto nie będzie umiał grać w mah-jonga, nikt mu nie po-

da ręki, nikt się z nim nie ożeni, nikt go nie pochowa w poświęconej ziemi. Ojciec wyprze się syna, matka córkę, dziecko rodziców, służąca chlebodawców, kochanek kochanki, złodziej policianta, wydawca autora, wyborca posła swojego. Taka to jest gra wspólna i pełna uroku.

Proszę cię na wieczernię na godzinę ósmą, ale ja podaję o trzeciej nad ranem, bo nie można było skończyć partii, zresztą kucharka grała jeszcze ze stróżem i z lokajem i z „młodszą”, więc i takby nie było sposobu. Nie możesz z nikim pogadać, bo któżby z tobą gadał? Słyszysz tylko:

— Stedem bambusów — Biały smok — Dwa charaktery — Dziewięć kótek — Kwiatek — Kong — Pong — Czau — Mah — jong!!!

— Cztery charaktery — krzyczy gracz.

— Cztery! — myślisz sobie — aż cztery? Zaraz widać, że to zamorska gra. Skądby to tak widać choć jeden?

— Trzeba mieć trójkę w jednej rodzinie — woła gracz.

— „Trzeba?” — myślisz sobie, — dotąd się przynajmniej myślało, że tylko można, teraz zaś już „trzeba” powiększać rodzinę o tego trzeciego. Jest to gra cyniczna.

— Czy pan to ma „z głową i z ogonem?” — pyta panna grająca.

Wtedy przerywasz rozmowy i rumienisz się.

Co oni mówią? — na Konfucjusza! — i co to znaczy?

Te gry, że się wszyscy zawsze przy niej kłóca i naucza się nawzajem, tak, że osobna Komisja Akademii Umiejętności będzie musiała ustalić, czy się mówi „ogródek” — czy „kwiatek”. Do tego czasu jednakże rozejdzie się kilka małżeństw, zdarzyć się też może w partii, bardzo namiętnej, że na stole gry będą leżały sto czterdzieści cztery chińskie kamienie i że trzydzieści pięć polskich zębów.

Tylko patrzeć, jak ta gra mądra i chińska zajdzie pod strzechę. Tylko patrzeć jak doróżkarz będzie mówił do pasażera:

— Jak Pana wyróżne w charakter, to z pana wiatr zachodni wyleci.

— Pong — krzyknę znany złodziej Janek ospowaty, waląc po łbie sympatyczną Mańkę Syfon.

— Czau! czau! — wrzśnie ona.

Wszystko będzie z mah-jonga.

Dyplomata rzecze do dyplomaty:

— Skończmy te chińskie ceremonie i rozwalmy mur. Smok czerwony pochłonie wschodni wiatr i diabli mogą wziąć ogródek i bambusy.

A kochankowie będą mówili:

— O mój „kwiatuśku”.

— Czego chcesz „biały smoku”?

— Czy nie możnaby tak zginać w gaszczu „bambusów”?

— Boję się, biały smoku... Pan mi może zrobić „czau-czau”

— O jaki pani ma twardy „charakter”...

— To nie to! Tylko że ja jestem gorący „wiatr południowy” a pan...

— „Pong”. A ja...

— A pan ma... mah — jonga!...

Muszę się zapytać Frycza, co to po chińsku znaczy „mah-jong”. To jednak musi znaczyć coś nieprzyzwoitego...

KORNEL MAKUSZYŃSKI

Tajemnica „produkcji na wsi”.

Moskwa, koniec sierpnia.

Piastujący cały szereg urzędów ni-by drugorzędnych towarzyszy Lew Trockij znowu zwraca na siebie powszechną uwagę. W tych dniach na posiedzeniu specjalnej narady przy Sownarchozie (Radzie gospodarczej), która nosi tytuł „osoboję sowieszczanie po kaczestwu produkcji” — (osobna narada do spraw jakości produkcji) p. Trockij wygłosił sensacyjną mowę inauguracyjną.

„Okoliczności, w których rozpoczynamy pracę nad poprawą jakości produkcji — mówił — są nie normalne. Trzeba usunąć ten spisek milczenia, który panuje w naszej prasie nieomal bezgranicznie w stosunku do jakości produkcji. Mówią — nie można potępiać, nie można wymyślać, bo to osłabia interesy naszych trustów, odbija się na zbycie itp. Pieczęć milczenia trzeba zerwać za wszelką cenę z naszej prasy, która powinna przemówić pełnym głosem co do jakości produkcji. Prasa powinna nazywać z imienia i nazwiska trusty i syndykaty i rodzaj ich wytwórczości”.

Jak widzimy sensacja dostateczna: sam Trockij stwierdza, że prasa sowiecka nie pisze prawdy o... jakości produkcji, to jest, mówiąc językiem ogólnie zrozumiałym o stanie gospodarczym kraju.

Naturalnie, że ma rację. Polityka gospodarcza na wsi tak zwana słynna „smyczka” tj. kontakt wsi z miastem poniósł zupełnie fiasco. Niedawny proces bandy „Bim-Bom” w Odessie, o którym szczegółowo pisało w „Prawdzie” ujawnił, że w rezultacie „smyczki” prezes rady wiejskiej okazał się głównym lichwiarzem wsi („kulak”), a naczelnik milicji pierwszym „bandytą”.

W oddaleniu od wsi władza centralna nie może już teraz rozróżnić, kto „produkuje” dla dobra ojczyzny komunistycznej, a kto pod zasłoną mundur partyjnego obrabia swoje prywatne interesy z możliwie jak największym zyskiem.

Dla wykrycia prawdy władza sowiecka uciekała się do różnych sposobów. Do tego celu miała prowadzić organizacja sowieckich wiejskich, ispol komów itp. Ale to zupełnie zawiodło. Wprowadzono więc kontrolę kontroli: „organizacje biedoty”, „jaczajki”, „komsomoły”, robotniczo-włościańska inspekcję, „sielkorów”... Ale i ta cała władza nad władzą okazała się bezsilną dla „kontroli jakości produkcji” i tę władzę znowu trzeba było oddać pod nową kontrolę.

Wprowadzono nową organizację: „szefostwa”. Każda organizacja komunistyczna, proletariacka w mieście musiała sobie wybrać pupila z pośród licznych wsi rosyjskich i zostać szefem jednej z nich. „Szef” pouczał i instruował swoją wieś. Tak miało być w zasadzie. W praktyce zredukowało się do częstych wycieczek części „szefostwa” na wieś. Nowe wydatki związane z „szefostwem” nie dały wyniku, nic oprócz skandalów.

Porzucono tę ideję i dla kontroli produkcji wiejskiej, zapominając na razie o produkcji fabrycznej, organizuje się ochotników z pośród komunistów miejskich, którzy mają pozajmować placówki w instytucjach wiejskich. Ochotników, jak słyszymy tutaj, brak. Nikt nie ma ochoty iść na cieżką wojnę z „muzykiem”, który może pod strzelnicę z za węgla, lub poprostu dać „dubinką” w łeb, jak to zdarzało się z „sielkorami” tj. korespondentami wiejskimi.

Trzeba będzie więc długo czekać, aż życzenia p. Trockiego co do przetrwania milczenia o produkcji dadzą się urzeczywistnić. Wieś sobie żyje i produkuje tak, jak jej się podoba. A. Z.

Książki szkolne

poleca

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

LWÓW, PL. MARJACKI 4.

naprzeciw pomnika Mickiewicza.

7255n

Wysyłka na prowincję odwrotnie.

SPRAWY RUSKIE.

Robota trudowików i sowieckie zboże

Zmiana przywódców Narodnego Komitetu i „Objednania” wszystkich ruskich partij, jakoteż i kursu dotychczasowej polityki tegoż UNDO, zapowiedziana w ogłoszonym ich programie, ujawnia się obecnie na każdym kroku. Emisarjusz tegoż UNDO, które świeżo otrzymało do dyspozycji znaczne sumy w dolarach i zboże od swych wspaniałomyślnych „braci” z Charkowa (16 wagonów przechodzi obecnie przez granicę), objeżdżają prowincje, rozwołując odpowiednie instrukcje dla agitatorów i naturalnie „posobie” (zapomoga) w dolarach, jako rzekoma pomoc w tych ciężkich czasach dla nieprzyjętych do służby przez wrażliwych Polaków — patriotów. Że prawie wszyscy ci, którzy dotąd nie zostali napowrót przyjęci do służby, są właśnie nieprzejednanymi szowinistami i znanymi agitatorami trudowików, a szczególnie „braci” z pod sztandaru III. Internacjonalu, jest faktem znanym notorycznie, o czym zresztą i informacje urzędowe dokładnie wiedzą.

Otóż obecnie wysłało to „Objednanie” delegatów, którzy objeżdżają powiatowe miasta i rozdają pomoc w dolarach dla takich męczenników. Że przytem nie obchodzi się, jak to wogóle przyjętem jest w kołach komunistycznych, bez nadużyć i przywłaszczeń, niema czemu się dziwić.

W ten sposób zdarza się, że miejscowi ich mają zaufania, który otrzymuje te dolary dla rozdziału między godnych tej pomocy i zasłużonych, rozdaje tylko małą część, zatrzymując resztę dla siebie, czem wywołuje niezadowolenie i narzekania i w ten sposób sprawa ta mimowoli staje się głośną. Takie wypadki miały miejsce w kilku powiatach, jak Przemyśl, Stryl, Stanisławów i in. Dla zamydlenia oczu i bałamucenia ciemnego ludu opowiada się bajki, iż te pieniądze przysłali ich rodacy z Ameryki, co wrecz jest kłamstwem, gdyż obecnie z Ameryki Ukraińcy ani grosza dla Nar. Komitetu nie wysyłają.

Dalsza działalność tegoż „Objednania” idąca równolegle z werbowaniem i oplacaniem agitatorów, ma o wiele większe znaczenie, a planowe jej przygotowanie każe się domyślać poważnej akcji.

W myśl okólnika „Narodnego Komitetu” i Krajowego Komitetu pomocy głodnej „wsi”, zboże otrzymywane od „braci” z Charkowa należy oddawać do rozdziału komitetom powiatowym, a te znowu przesyłają je komitetom wiejskim, względnie wiejskim kooperatywom, które w tym celu należy wszędzie utworzyć. Wedle tegoż okólnika, zboże, względnie mąkę rozdzie-

lać należy po 20—30 kg. na rodzinę, lecz tylko pewnym i zasługującym na to ludziom, patriotycznym przekonań politycznych. A jak te pewne i patriotyczne przekonania w praktyce się ocenia — wiemy aż nadto dobrze.

Równocześnie dla tem łatwiejszego pozyskania wpływów u chłopstwa rozpowszechniają miejscowi działacze kłamliwe wieści, że zapomogę, którą rząd rozdzielał na przednowku i obecnie z racji szkód od powodzi, wyprosilili oni u rządu i dzięki ich interwencji otrzymano ją.

Po tych przygrywkach przygotowanych zapowiedziano szereg wieców w kraju, w których również mają wziąć udział posłowie z Wołynia. Ustalona w ten sposób agitacja zatacza coraz szersze koła. Rozpowszechnia się pogłoski, że od masowego udziału w tych wiecach zależeć będą szanse zachodów dyktatora, celem uwolnienia z pod jarzma polskiego ziem ruskich. Albowiem Polska przyciśnięta obecnie do muru przez Niemcy i opuszczona przez Francję, czego dowodem ma być spadek złotego, chcąc się ratować, musi zgodzić się na żądania sowieckich oddania im Wschodniej Małopolski. Takie bowiem żądania postawił dyktator Petruszewicz przed Ligą Narodów i by tem większy miały one sukces, należy je w kraju poprzeć. Gdziekolwiek kolportują się pogłoski o możliwych zaburzeniach planowanych na jesień, podobnych do sabotażu z r. 1922. Miałyby one przyspieszyć pomyślnie załatwienie tych żądań.

Z tego wynika, że trudowicy, zachęcani obecnie i finansowani przez sowieckie, coraz to energiczniej zabierają się do antypaństwowej roboty i już usiłują rozdmuchać na nowo u mas ruskich przytłumiony ogień bratniej nienawiści.

Spółeczeństwo nasze i czynniki rządowe powinny pilnie śledzić tę podstępna działalność, osłoniętą maską legalności, odpowiednio ją wyświeślać i przeciwdziałać jej.

Propaganda trudowików i wykorzystywanie chociaż kłamliwie zapomogi rządowej dla swych celów i poczytywanie za swoją zasługę, wymaga bezwarunkowo paraliżowania akcji. Możliwe jest to jedynie przez prasę ruską pojednawczych tendencji, któraby te wszystkie kłamstwa i propagandę należycie masom ruskim objaśniła i w prawdziwym świetle przedstawiła.

W każdym razie nie wolno nam beczynnie przypatrywać się tym przygotowaniom. Lekceważenie tej roboty może przynieść nieobliczalne skutki.

wan.

kłych na tem tle zatargów, a ograniczyć się tylko do skonstatowania, że zamierzony lokaut magistracki na gruncie poznańskim nie wydał bynajmniej owoców jak na razie można sądzić, pomyślnych. Bo chociaż zespół solistów i solistek operowych, chóry i balet zgodziły się na obniżenie zarobków, to jednak ubywa nam kilka pierwszorzędnych sił i, między innymi np., z opuszczeniem sceny przez tak znakomitą śpiewaczkę, jak pani Bandrowska, sopran koloraturowy, tak potrzebny w całym szeregu oper całkowicie znika z Poznania. Ubytek p. Wołoskiego, słabego aktora, ale wspaniałego tenora, p. Romejki, barytona o wysokiej kulturze i znakomicie postawionym głosie, etc., bez szkody dla teatru nie pozostanie; mówi się szeroko o zamiarze p. Urbanowicza, pierwszorzędnego basu opuszczenia Poznania, — odchodzi parę innych sił, drugoplanowych, ale nader pożytecznych, tak, że zmiany, jakich dziś już można oczekiwać z całą pewnością, reorganizują zespół operowy dość gruntownie, a więc rozbijają to znakomite, niesłychanie pracowite wyszkolenie, w które ogromnie wiele czasu i trudu włożył dyrektor p. Stermicz, pomniejszając repertuar i, eo ipso, obniżając niewątpliwie poziom artystyczny, przy najmniej na czas jakiś.

Czy nowe siły w osobach zaangażowanych dwóch tenorów (pp. Perkowicz i Peter), oraz basa (p. Zatney), wraz z kilkoma innymi, dotychczas nieznanymi jeszcze nowymi śpiewaczkami i śpiewakami zapełnią wytworzone luki — czas pokaże. Również po jakimś czasie dopiero będziemy mogli osądzić, czy tendencja delegacji teatralnej, idącej w celu zmniejszenia deficytu przedewszystkiem po linii obniżania gaź artystów, wyda oczekiwane owoce, czy nie? Bo jeśli chodzi o sumę ewentualnego deficytu, to może on być nie tylko nie mniejszy, ale nawet większy, niż w r. zeszłym, jeżeli na skutek ew. obniżenia poziomu artystycznego, zmniejszy się także frekwencja.

Całkiem niewyjaśnioną jest kwestja orkiestry. Jak wiadomo, ta ostatnia, złożona częściowo z Niemców, a częściowo z ludzi, mających li tylko doraźny zarobek na widoku, najmniej wzruszała się sprawą ogólnego podjęcia stanowiska sceny polskiej, jako placówki kulturalnej, społecznej i nawet narodowej. Na propozycję obniżenia gaź, w rzeczy samej wysokich, orkiestra odpowiedziała domaganiem się podwyżek, dochodzących w niektórych wypadkach do 50 proc. i więcej. W stosunku do zarobków zeszłorocznych, gdzie najniższą gażą było 480, a najwyższą coś około 800 złotych. Umowa więc do skutku nie doszła i postanowiono zasachować opornych mistrzów skrzypiec, waltoni, obojów, bębnow, etc., etc., konkurencją orkiestry wojskowej.

Dziś mamy już otwarcie sezonu za pasem (ma to bowiem nastąpić za dni kilka), a tymczasem nie jeszcze nie widać, kto będzie grał? W projekcie jest dawanie na początek lepszych sztuk, operetek, etc. przyczem należy przypuszczać, że znaczna część orkiestry powróci do pracy. Dziś już podobno wlelu okazuje ochofę odnowienia umowy na poprzednich warunkach, na co jednak dyrekcja się nie zgadza.

Nowością administracyjną nowego sezonu ma być ustanowienie dla teatrów miejskich (Wielkiego i Polskiego) wspólnego intendenta, czy dyrektora administracyjnego. Z powodu jednak nieobecności w Poznaniu dyrektora opery p. Stermicza sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta, jak również i kwestja, czy i w jakim stopniu taki intendent miałby ingerencję w obu teatrach, czy tylko w jednym. Na stanowisko to ujętym jest p. Czapelski, który już przez dwa sezony pełnił w operze funkcję sekretarza z ogromnym powodzeniem w kierunku uporządkowania wielu stron administracji gospodarczej.

Włodzimierz Dworczak.

Opera poznańska.

Poznań, we wrześniu.

Stoimy u wrót nowego sezonu 1925/6 roku, a istnienia polskiej opery szóstego. Jeżeli jednak w sezonach ubiegłych były rozmaite kwestje, niepewności i sytuacje niewytłumaczone, to sezon tegoroczny znacznie się pod stokrć większym znakiem zapytania, aniżeli jakikolwiek poprzedni. Zresztą nie, jest to nie dziwne, boć przecie kryzys teatralny dotknął wszystkie sceny polskie

a przedewszystkiem operowe, a poza tem przyczyniły się jeszcze do zaostrzenia pewne tendencje niektórych zarządców municypalnych, nie zawsze dokładnie oceniających położenie rzeczy.

Nie będę powtarzał znanych i wielokrotnie już omawianych okoliczności niezbyt udanego porozumienia się wszystkich miast, utrzymujących teatry co do obniżenia gaży artystów, oraz wyni

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Herbata RIEDLA

Pożegnanie Sokolów Amerykańskich.

Rodacy!

Wycieczka Sokolstwa Polskiego z Ameryki, zawdzięczającego organizację swą Macierzy Sokolej we Lwowie i zasłużonemu druhowi Naczelnikowi Świątkiewiczowi, po krótkim pobycie w Starej Ojczyźnie, wraca do pozostawionych za Oceanem warsztatów pracy.

Przybyliśmy tutaj, aby razem z Wami nacieszyć się Wolnością Polski, do uzyskania której Sokolstwo Polskie w Ameryce, zaprawiając się od dawna w sztuce wojennej, w r. 1913, na Kongresie opracowało i uchwaliło memoriał do Prezydenta Stanów Zjednoczonych o przywrócenie Niepodległej Zjednoczonej Polski, jaki został wręczony Prezydentowi Wilsonowi w początku 1915 r. i miał wpływ na § 14 sławnej deklaracji Wilsonowskiej. Same zaś pragnąc zaznaczyć przed światem, że Polacy na całym świecie mają jedno dążenie: Niepodległość Polski, stworzyło armię ochotniczą i stanęło przy boku Francji, aby mieczem torować drogę do tej Niepodległości i pociągnęło przytem całą Polonję amerykańską, która znacznie zasilila szeregi wojsk amerykańskich, jakie pospieszyły na pomoc Zachodniej Europie w wojnie światowej z Niemcami. Wielu też z nas w armii Generała Hallera walczyło z najazdem bolszewickim w roku 1920.

Tę Polskę, o jakiej każdy z nas marzył, oglądaliśmy własnymi oczyma, a serca Wasze, Bracia Rodacy, jakie nam okazałyście, w czasie naszego pobytu i to zgotowanie triumfalnego przyjęcia, jakiego doznaliśmy jest nagrodą dla całego Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Wracamy zasileni duchem Ojczyństwa do dalszej pracy, a wielu odrodzeni w duchu polskim, bo zrodzeni na ziemi amerykańskiej, nie znali Ojczyzny, nie rozumieli, a może i mało, jako młodzi, czuli się Polakami.

Wracamy szczęśliwi, że Ojczyzna nasza Stara, chociaż w mozołę, ale dźwiga się naprzód stale pod mądrym przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, pod rządami Władysława Grabskiego, który wzbudził podziw świata uregulowaniem własnej polskiej monety — złotego i pod umiętym kierownictwem polityki zagranicznej p. ministra Skrzyńskiego.

Opuszczamy Ojczyznę w tem przekonaniu, że cały naród, czerpiąc przykłady ze sławnej historii rycerskich przodków, stanie murem przy swym Prezydencie i Rządzie, współpracując razem w odrodzeniu rychłem dobrobytu Polski, bo tylko wtedy nie będzie siły na świecie, która w jego bycie mogłaby stanąć na przeszkodzie.

Pracując w pocie czoła za Oceanem, śledzimy za wszystkimi poczynaniami w Polsce i bóle Wasze są naszymi bólami, szczęście Wasze jest udziałem szczęścia naszego.

I gdyby Polska czemkolwiek była zagrożona, na zew Ojczyzny, stanęmy jak jeden mąż w Jej obronie.

Dziś mamy marzenie jedno: aby Najjaśniejsza Rzeczypospolita wróciła do dawnej świetności i chwały i na tej drodze, chociaż za Oceanem, wspólnie pracować z Wami będziemy.

Zegnając Ojczyznę ukochaną i Was Bracia Rodacy, składamy wyrazy głębokiej wdzięczności i podzięk za tę wspaniałą gościnę i tyle serdeczności, ile tu na ziemi Ojcow doznaliśmy.

„Bóg Wam zapłaci!”

Czołem!

(—) Dr. T. Starzyński

Prezes Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

(—) Wł. Pawlak

Naczelnik Związku.

ZE ŚWIATA MODY.

Największa różnorodność.

Wiadomo wszystkim, że moda kobieca jest najbardziej zmienną gałęzią sztuki dekoracyjnej. Zmieniają się wciąż linie, formy, długość sukien, a co za tem idzie — i modność figury, gdyż trudno np. przy krótkich i wąskich sukniach zachować obfite kształty, które przy dawnych sukniach nie raziły.

Zresztą kobieta instynktownie dąży do ciągłych zmian w dziedzinie toalet, fryzur itp. i jest to właściwe jej kokieterji.

Podczas gdy wytworne damy roztańczają przepych swych letnich toalet na modnych plażach, krawcy paryscy kombinują toalety, zupełnie różne od tych, które królowały przed 2-ma miesiącami na wyścigach i dancjach paryskich.

Suknie wieczorowe będą prawdopodobnie z lamy o bardzo żywych kolorach.

Gładkie suknie są na razie wycofane, na ich miejsce wraca moda z 1880 r., a więc suknie drapowane. Również i za pominięcia już robe-princesse wrócić ma do łask Paryżanki.

Paski szersze i węższe są bardzo noszone, zdobyły już zresztą nasze tegoroczne letnie suknie.

Z materiałów en vogue, aksamit i kasa będą najwięcej noszone tego roku, gdyż najlepiej nadają się na „tailleur’y” i suknie.

Długie bluzy t. zw. „casaquins”, haftowane złotem i srebrem najlepiej się nadają do tegorocznych kostiumów.

Pozatem futro królować będzie i w tym sezonie. Nawet letnie toalety Paryżanek przybrane były futrem, co tedy powiedziec o zimie! Wszelkie „szlachetne” i „nieszlachetne” futra zdobić będą kostjumi, płaszcze, a nawet suknie tegoroczne. Futra te są układane w pasy, paski, kraty, przeróżne fantazyjne wzory.

Nigdy jeszcze materiały nie były tak bogate, różnorodne, a co za tem idzie i ceny tak wygórowane, jak w tym roku.

Wielcy krawcy paryscy nie liczą się widocznie z ogólnym kryzysem finansowym.

LIST Z WOŁYNIA.

Bogacące się miasto.

Równe, we wrześniu.

Równe, leżące na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej sięga swym początkiem jako miasto wieku XV-go. Jednakowoż nie było to zbyt znaczne miasto, gdyż wobec spisu ludności w r. 1885 liczy 7357 mieszkańców a 676 domów, w r. 1886 domów 689 a mieszkańców 9793. Budowa kolei kijo-wsko-brzeskiej oraz otwarcie drogi rówieńsko-wileńskiej, spowodowały szybki jego rozwój. W roku 1914 liczyło 38.000 mieszkańców.

Z chwili powstania państwa polskiego, Równe jako położone przy samej granicy rosyjskiej wchłania w siebie większą część handlu granicznego, wskutek czego ludność z 30.400 w roku 1921 wzrasta w r. 1923 do 34.293 a obecnie wedle obliczeń biura statystycznego magistratu m. Równego wynosi około 60.000 i ma stałą tendencję zwiększania się.

Ciekawy jest stosunek poszczególnych wyznań. Wedle spisu w r. 1885 było rzym. kat. 664 czyli 9 proc., prawosławnych 1763 czyli 24 proc., izraelitów 4850 czyli 65 proc. innych wyznań 2 proc.

Wedle spisu z r. 1923 było rzym. kat. 833 proc., prawosławnych 3133 proc., izraelitów 5677 proc., innych wyznań 37 proc.

Wzrosła więc ilość prawosławnych kosztym rzymsko-katolików i izraelitów. Wielka ilość prawosławnych tłumaczy się większą emigracją inteligencji rosyjskiej, która osiada w Równem.

Liczba domów wynosi 3000 w tem murowanych 1002 i 2 żelazno-betonowych. Obszar miasta wedle podania magistratu wynosi bez przedmieść 275 ha, przemieszcia zajmują 225 ha. Ulic jest 67 w tem wybrukowanych 37 Banków 8, większych przedsiębiorstw przemysłowych 20 w tem młynów 11, większych firm handlowych 72, szkół powszechnych 9, gimnazjów 5 w tem 4 prywatne, nadto 1 szkoła handlowa.

Kościółów katolickich 3, cerkwi prawosławnych 2, 1 kościół luterski, 1 ewang. dom modlitwy i 99 domów modlitwy izraelickich.

4 kinoteatry są zawsze przepełnione.

W pracy kulturalnej i oświatowej przoduje Polska Macierz Szkolna, która utrzymuje Szkołę handlową, bursę z 50 wychowankami oraz bibliotekę publiczną z 3000 tomami oraz Czytelnię z 40 pismami.

Żywnotna działalność Sokola uewnętrzniała się w urządzonych 7 i 8 września ub. roku oraz 31 maja i 1 czerwca tego roku zlotach sokolich z całego województwa z zawodami sportowymi.

Stowarzyszenie kupców polskich pod przewodnictwem p. Skokowskiego zorganizowało tu centralę, na całą Ziemię wołyńską i powołało do życia bank spółdzielczy kupiectwa polskiego.

Równe jest obecnie siedzibą Kuratorium szkolnego okręgu wołyńskiego z kuratorem p. Sikorą na czele znającym dobrze w Małopolsce z przeszłości dwudziestoletniej chlubnej pracy w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Powszechnie wykłady profesorów Uniwersytetów urządzone staraniem Kuratorium we wszystkich miastach na Wołyniu a więc i w Równem cieszyły się liczną frekwencją.

W maju i czerwcu urządziło Kuratorium między innymi wystawę prac uczniowskich oraz międzyszkolne zawody sportowe wykazujące owocne wyniki ofiarnej pracy nauczycielstwa wołyńskiego. Nie tu miejsce na szczegółowe opisywanie wielkiej pracy Kuratorium szkolnego, w którego skład wchodzi ludźmi znani zaszczytnie ze swej obywatelskiej i społecznej działalności.

Magistrat miasta Równego po kilku mniej lub więcej szczęśliwych przesileniach prezydjalnych otrzymał w marcu br. prezydium miasta złożone z prezydenta dr. Karola Balińskiego, znanego i zasłużonego pracownika społecznego i wiceprezydenta p. Bojarskiego jednego z wybitnych samorządowców. Nadto powołano do urzędowania w charakterze wiceprezydenta ławnika magistratu p. Salomona Taraszczańskiego jako reprezentanta ludności izraelickiej. Surogatem rady miejskiej jest miejski społeczny komitet gospodarczy pod przewodnictwem mecenasa p. Michała Skokowskiego, wielce cenionego dla prawości charakteru, wielkiej nauki i zasług. Dobór ławników magistratu jak i członków miejskiego społecznego komitetu gospodarczego jest gwarancją należytej gospodarki miejskiej i dobrej kontroli. Miasto prowadzi we własnym zarządzie elektrownię, rzeźnię, Kropie mleka, szpital weneryczny, a nadto bardzo wydatnie subwencjonuje instytucje społeczne, kulturalne i dobroczynne.

ne. Budżet miasta na rok 1925 wynosi w wydatkach 871.385 zł.

Z budżetu na r. 1925 przeznaczono na: administrację 175.813,38 zł., czyli 20,16 proc., komunikację 184.084,98 zł., czyli 21,000 proc., szkolnictwo 118.646,20 zł., czyli 13,60 proc., zdrowo opiekę społ. 73.795,— zł., czyli 8,69 proc., poleka społ. 73.795,— zł., czyli 8,69 proc., bezpieczeństwo publiczne 117.206,44 zł., czyli 13,43 proc., nadzwyczajne inwestycje 43.899,30 zł., czyli 5,02 proc., inne 78.423,65 zł., czyli 8,98 proc.

Z dochodów zwyczajnych preliminarznych na rok 1925 w kwocie 904.349,73 zł. wpłynęło w I półroczu 1925 około 30 proc., to znaczy, 296.659,44 zł. Jeśli się jednak zważy, że magistrat nie przystąpił jeszcze do ściągania specjalnych opłat drogowych, nie pobrał spodziewanego dochodu z przedsiębiorstw miejskich, to należy przyjąć do przekonania, że budżet ten jest w dochodach zupełnie realny. Oprócz tych wpływów ściągnął magistrat tytułem zaległych w roku 1924 podatków kwotę 104.308,70 zł.

Równe ma wielkie widoki rozwoju zwłaszcza gdy handlowe stosunki z Rosją będą normalne. Unormowanie stanu prawnego miasta, a co za tem idzie rozszerzenie jego granic, rozszerzenie elektrowni miejskiej, które jest w toku, osuszenie bagien, przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów, budowa łaźni, teatru, stworzenie ogrodów miejskich i inne plany zarządu miasta stworzą kiedyś w przyszłości wielkie europejskie miasto.

C. Gałusiewicz.

Zruchu wydawniczego

* Sprawozdanie dykcji państw. Sem. naucz. żeńskiego w Kołomyi za rok szkolny 1924/25. Kołomyja 1925. Przed wojną każde gimnazjum wydawało sprawozdania roczne, pomieszczając w nich oprócz dat statystycznych pracę naukową, któregoś z członków grona i z tego właśnie powodu sprawozdania te są dziś bardzo poszukiwane, zwłaszcza przez badaczy literatury i dziejów szkolnictwa. Jest nadzieja, że tego rodzaju publikacje zaczęta wychodzić na nowo, czego dowodem choćby zacytowane sprawozdanie. Zawiera ono jednak tylko statystykę. Z uwag podkreślić należy charakterystyczny wstęp o pomieszczeniu zakładów w budynku przerobionym ze stajni (!). Byłoby pożądane, aby w spisie grona wyszczególniano kwalifikacje nauczycielstwa j. np. egzamin wydziałowy I., względnie II., III. gr., egzamin licealny, egzamin uniwersytecki z głównego przedmiotu i poboczego itd., bo to właśnie ma wartość większą, niż np. rozdział przedmiotów naukowych. (kr.)

* „Higieny Ciała i Sportu” miesięcznika, pod redakcją prof. dr. Zdzisława Steuśinga i Henryka Zbierzchowskiego, numer 3, opuścił już prasę i zawiera bogatą treść naukową i literacką.

* J. I. Kraszewski: „Historja o Janaszu Korczaku i pięknej niecznikównie”, powieść z czasów Jana Sabieńskiego. Wstępem i objaśnieniami zapatrzył dr. W. Hahn. Kraków. „Biblioteka Narodowa”.

BIBLIOGRAFJA TYGODNIOWA, podana przez Księgarnię Polska Bernarda Polonickiego we Lwowie:

Boy (Zelenki): Słowno, 5.00.
Wasilewski L.: Finlandja z mapą i 19 ilustracjami. 5.60.
Karim S.: Podręcznik korespondencji handlowej i prac kantor. 5.50.
Maxwell: Materia i ruch. 0.95.
Bocheński A. A.: Tendencje samobójcze narodu polskiego. 1.20.
Podręcznik gry Lawn-tennisowej, zatwierdzony przez P. Z. L. T. 3.80.
Szulc J.: Z wojny i niewoli. Pamiętnik. 8.00.
Oszecki A. dr.: Choroby przemiany materji i energii u człowieka. Podstawy nauki o metabolizmie, fizjopatologia tycia i chudnięcia. 15.00.
Prus B.: Emancypantki, powieść, 4 tomy. 24.00.
Zweig F.: System ekonomii i skarbowości J. Dunajewskiego. 1.00.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 września 1925.

TEATR WIELKI.

Piątek 4 września „Uciekla mi przepióreczka“ — Żeromskiego.
Sobota 5 września „Tosca“ opera w 3 aktach G. Pucciniego z udziałem Marcellego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 4 września „Noc Antonii“.
Sobota 5 września „Noc Antonii“.
Początek przedstawień punktualnie o godz. 7.30 wieczorem.

— Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich. 7039

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że o ile do dnia 15 września nie otrzymamy prenumeraty za wrzesień, to z d. 16 września wstrzymamy wysyłkę dziennika tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Dr. Witold Luczyński

KONCERT ARTYSTYCZNEGO KWARTETU CODZ. w restauracji J. Manga, pl. Mariacki 5.

OBJADY z 3 dań z piecz. po zł. 1.50 i a la carte. Kolacje od 7 wiecz. Co niedziel i święta koncert do objadu. — Ceny specjalnie niższe. 7393

— Teatr Wielki gra dziś wspaniałą komedię Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka“ w świetnym wykonaniu zespołu, złożonego z najwybitniejszych sił teatru. C bogatej inwencji reżyserskiej i pięknej oprawy dekoracyjnej komedia ta zdobywa coraz większe powodzenie.

Jutro w sobotę w Teatrze Wielkim rozpoczyna się sezon operowy „Tosca“ Pucciniego w wykonaniu doborowych sił naszej opery. Nad dobrą inscenizacją czuwa reż. Mikołaj Lewicki, opracowanie muzyczne Josefa Lehrera.

— Teatr Nowości gra w dalszym ciągu przewybijającą, najweselejszą w świecie, komedię Lengyela „Noc Antonii“ z p. Leoną Barwińską w roli głównej, szampańskiej damy. Znakomita ta artystka stwarza tu jedną ze swych najświetniejszych kreacji. Kapitałnym jej partnerem jest p. Kwiatkowski, jeden z najwybitniejszych artystów obecnego zespołu dramatycznego, w roli kapitana angielskiego. Komedia ta ze względu na swoje niepowtarzalne wartości, świetne wykonanie wszystkich ról, oraz wybitnie pomyslową reżyserię, winna ścierać całe rzesze zwolenników zdrowego śmiechu.

— Echo-Macierz zawiadamia członków czynnych, że powakacyjne próby śpiewu dla przygotowania jesiennej koncertu odbywać się będą jak dotychczas w niedzielki i czwartki.

— Rozkaz M. S. O. W niedzielę, dnia 6 września br. o godz. 9 rano zbiórka w porządku realności przy ul. Kopernika, gdzie nastąpi dekoracja członków M. S. O. odznaką „Zasłużonemu“, poczem wymarsz na plac Mariacki celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Inwalidów polskich i płyty „Nieznanego Żołnierza“. Na tej zbiórce jawić się mają wszyscy członkowie M. S. O. z odznakami służbowymi.

— Polski Związek Dyrektorów odbędzie posiedzenie w sobotę, 5 września, o godz. 3 popoł. w gimnazjum VII.

— Dzielnica VI miastą Lwowa. Ukonstytuował się Komitet ratunkowy w dzielnicy VI. pod przewodnictwem ks. dra A. Pechnika celem niesienia pomocy powodzią. Ponieważ dotychczasowa akcja jest niewystarczająca, wobec wielkiej ilości ofiar strasznego żywiołu, przeto zwraca się komitet z gorącym apelem do mieszkańców dzielnicy VI. o łaskawe składanie choćby najdrobniejszych datków na cel tak wielki i wzniosły. Listy składkowe zostają obecnie doręczane PT. właścicielom domów, których gorąco uprasza się o intensywnie współdziałanie.

— Wagony sypialne. Z okazji Targów Wschodnich uruchomione będą począwszy od 1 września br. ze Lwowa w 2 września z Piotrowic do 20 września włącznie kursy wagonów sypialnych Lwów—Piotrowice w pociągu pospiesznym Nr. 203, przychodzącym do Lwowa o godz. 8.20 oraz w pociągu pospiesznym Nr. 204 odchodzącym ze Lwowa o godz. 18.20.

— Telefon z Czechosłowacją. Z dniem 1 września br. zaprowadzone zostały między Polską a Czechosłowacją telefoniczne rozmowy prasowe za niższą taryfą o 50 proc. w godzinach nocnych od 20h do 9h nastę-

KAROLWA STROMENGEROWA

wдова po adwokacie

ur. 1850 r., zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, dnia 3 września 1925 r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 5 września 1925 r., o godz. 3 pop. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Szczegóły zlikwidowania bandy Domańskiego

(Od naszego korespondenta).

Łuck, 1 września.

Komenda policji państwowej w Horochowie otrzymała w dniu 28 sierpnia br. poufną wiadomość, że oddawna już poszukiwany bandyta Domański w tymże dniu zawitał do Beresteczka. — Wobec powyższego, powiatowy komendant P. P. nadkomisarz Galas niezwłocznie udał się wraz z trzema funkcjonariuszami P. P. do tejże miejscowości, celem sprawdzenia wiadomości. Nie chcąc zwracać na siebie uwagi, wymienieni funkcjonariusze P. P. przebrali się w cywilne ubrania.

Następnego dnia ustalono, że Domański faktycznie znajduje się w Beresteczku w swej kryjówce w stodole będącej własnością mieszkanki tejże miejscowości Marii Kozioł. Po sporządzeniu szkicu sytuacyjnego kryjówki, opracowaniu planu osaczenia i daniu funkcjonariuszom pol. ścisłych wskazówek, komendant pol. Galas przystąpił do dzieła.

Oddział policyjny w sile 14 ludzi otoczył o godzinie 16-tej min. 30 kryjówkę bandyty. W chwili osaczenia bandyty, policja zauważyła nieznana kobietę, która pobiegła w stronę kryjówki — była to pikietka wystawiona przez Domańskiego. W tym momencie ze stodoły zaczęły padać strzały karabinowe w kierunku komisarza Galasa. Policja odpowiedziała strzałami — jednocześnie zacieśniając pierścieni.

Domański widząc że jest osaczonym, otworzył tylne drzwi stodoły, usiłując ratować się ucieczką, rzucając jednocześnie ręczne granaty w stronę policji. Wtedy policja odpowiedziała rzuceniem trzech granatów ręcznych i strzałami. Od tych strzałów

padli Domański wraz z towarzyszącym mu bandytą Szelestem. Od granatów ręcznych zajęła się stodoła, a ogień przerzucił się na sąsiednie dwie stodoły i jeden dom mieszkalny.

Zwłoki Domańskiego i Szelesta odciągnięto od pożaru.

Jak się okazało Domański otrzymał trzy strzały w głowę, a na całym ciele stwierdzono 11 ran postrzałowych. Zabity bandyta ubrany był elegancko, świeżo golony, gładkie ręce o pielęgnowanych paznokciach. Jako uzbrojenie oprócz granatów ręcznych znaleziono przy nim — krótki karabin systemu „Manlicher“; pistolet automatyczny „Browning“ i kilkadziesiąt nabo-
boi.

W portfelu znaleziono dokładną mapę sztabu generalnego całego Wołynia z nakreślonymi szlakami i mapy powiatów lwowskiego i brodzkiego. W kieszeni znaleziono też notatnik z zapiskiem „23 maja miał być napad na sekwestratora“. Napad taki rzeczywiście został dokonany w okolicy Beresteczka dnia 23 maja br.

Na wieść o zabicu Domańskiego przez policję, odbywały się procesje ciekawych z odległych okolic. Wieść ta szybko rozeszła się po okolicznych wsiach wywołując uczucie ulgi, a ludność wznosiła okrzyki, na cześć powracających z ohławy policjantów.

Zlikwidowanie bandy Staszeñki. Bobika a ostatnio Domańskiego, świadczy o wielkiej sprawności władz administracyjnych i policyjnych, które dzięki swej energicznej działalności położyły kres bandytyzmowi na Wołyniu.

nego dnia rano we wszystkich dotychczasowych relacjach.

— Zarząd lwowskiego okręgu sokolego wzywa wszystkie gniazda lwowskie i gniazda kleparowskie do wzięcia gremialnego udziału w uroczystości poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza“ w niedzielę, dnia 6 bm. W tym celu, tak umundurowani jak nieumundurowani (z agrami sokolą) druhowie i drużynie wszystkich powyższych gniazd zbiorą się w tym dniu o godz. 9 rano w gmachu Sokola—Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, skąd udadzą się gremialnie pod komendę okręgu na plac Mariacki celem wysłuchania uroczystej mszy polowej i uczestniczenia w uroczystości poświęcenia rzeczonyj płyty. Dalsze ewentualne rozkazy wydadzą poszczególne gniazda co do swych członków.

— Zjazd oficerów rezerwy obudził w szeregach oficerów nadzwyczajne zainteresowanie. Oprócz wielkiej liczby oficerów z południowo-wschodnich województw przybędą liczni delegaci z Poznania, Warszawy, Wilna i z całej zresztą Polski. Zjazd zajmie się kwestiami pierwszorzędnej znaczenia dla potęgi Państwa i ścisłego skonsolidowania oficerów rezerwy Polaków, którzy w obecnych stosunkach stanowią czynnik praworządny wielkiego znaczenia i siły. W programie nastąpi o tyle zmiana, że z powodu kościelnego zakazu odprawienia mszy polowej, odbędzie się solenna msza św. w Bazylice o godz. 9 (nie o 10-tej) dla Związku oficerów-inwalidów i Ligii O. P. P.

— Pomoc dla powodzi. Komitet pomocy dla powodzi ukonstytuował się w dzielnicy I-szej, wybierając swym przewodniczącym p. Marijana Krzyżanowskiego, aptekarza i właściciela realności. Komitet dzielnicy I-szej postanowił, uiny w wyrobie obywatelskie mieszkańców, zaapelować do nich o pomoc w gotówce lub w bieliznie, ubraniu, obuwiu itp. dla biednych powodzi. Apeluje zaś do swych współobywateli za pośrednictwem pp. właścicieli realności, którym pozwala sobie rozesłać arkusze składkowe z prośbą o pośredniczenie w zbieraniu datków między swymi lokatorami.

— Przyjechał do Lwowa, Hotel Georgia: Tadeusz Babecki z Sewerynki; Wincenty Gronwald z Ostrowca; dr. U. Brettholz z Wiednia; Hugo Siebner z Warszawy; Zofia Russ Russthal z Wiednia; Charles Hyman z Nowego Jorku; Klaas Tjebes z Stockholmu; Leon Siltwiński z Poznania; Stanisław Nagociński z Poznania; Seweryn Dolański z Grębowa; Leon Dittersdorf z Jędrzejki; Karol Breitbart z Bielska; hr. Erazm Korytowski z Zaleszczyk Małych; Eugeniusz Vaedtkę z Włocławka; dr. Marian Turski z Warszawy; Zygmunt Czarkowski z Kozłowy; Tord Brandelius z Sztokholmu.

Hotel Krakowski: Włodzimierz Babakow z Warszawy; Józef Nowakowicz z Piotrkowa; Kurt Krahn z Gdańska; Stanisław Maciejowski z Poznania; dr. Leon Lach z Zakopanego; Wiktor Wyszyński z Strzyżowa; G. Zukermann z Warszawy; dr. Franciszek Niewiadomski z Warszawy; Janina Sawicka z Włodzimierza; Felicia Pinińska z Warszawy; Antoni Bernhard z Poznania; Oskar Jacobson z Kopenhagi; Władysław Tarnowski z Warszawy; Aleksander Harasymowicz z Warszawy; Adolf Skrodzki z Krakowa; Jerzy Łepkowski z Krakowa; August Kreis z Zurichu; Robert Stanz z Aaran; Marian Czyżewicz z Poznania; Henri Loewy z Budapesztu; Romuald Luebak z Lublina; Herman Kramer z Gdańska; S. Garfinkel z Warszawy; Waldemar Winawer z Warszawy; Bogusław Alline z Warszawy; Marcell Słowiński z Warszawy; Estera Piner z Radomia; Amalia Polaczek z Sambora.

— W pierwszych dniach września b. r. ogłasza Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie, w „Monitorze“ warszawskim i „Kurjerze Stanisławowskim“ przetarg na budowę budynku mieszkalnego w Chodorowie 7326

— Bezplatne 4-tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrnenskich ręcznej roboty rozpoczynają się 4 września 1925 r. na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcje od 2—4, od 4—6 i od 6—8. Wpisy i informacje

od 10—12 i od 4—7 w Pierwszej Polskiej Konc. Wytwórni Dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ulica Zyblikowicza 18. 7123

DENTYSTA

MARIAN STANISŁAW ZEEMAN
powrócił i przyjmuje jak zwykle ulica Sapiehy 37. 7139

— Święto Narodzenia Najśw. Marii Panny. Zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych, przypadające dnia 8 bm. święto Narodzenia Najśw. Marii Panny zostało zniesione. Wobec tego w dniu tym wszystkie urzędy państwowe, szkoły, instytucje prywatne oraz sklepy będą czynne.

— Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (pow. Lwów) w Krzywczycach, Zamarstynowie, (pow. Gródek Jagiell.) w Gródku Jagiellońskim. Szkarlatynie (pow. Lwów) w Dmytrówcach, Dornfeld, Kleparowie, Krzywczycach, Lesienicach, Reichenbach, Rzesnie polskiej, Winnikach, Zniesieniu, Błonicie (pow. Lwów) w Hermanowie, Kleparowie, Rzesnie pol., Winnikach, Zamarstynowie, Czerwonkę w Skniłowie. Odrę w Kulparkowie, (pow. Gródek Jag.) w Gródku Jagiellońskim. — Fizykał m. przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu.

— Karambol samochodu z wózkiem. Stanisław Pawluk, szofer dorożki samochodowej LW. 7664, najechał w dniu wczorajszym o godz. 8 rano na ul. Pańskiej na wózek ręczny, na którym znajdowała się drabina budowlana. Wózek wraz z drabiną uległ zniszczeniu, a dwaj robotnicy, którzy ów wózek ciągnęli, Franciszek Kasprzowicz i Piotr Brzeźnicki, doznali lekkich obrażeń cieleśnych. Jak stwierdzono, wypadek wydarzył się wskutek nieostrożności szofera, który wyrównał szkodę w wysokości 250 zł. a po spisaniu protokołu w komisariacie policyjnym, pozostawiony został na wolnej stopie.

— Wypadek na budowie. Za rogatką Strzyjską na budowie zajęty czeladnik ciesielski, Jan Słpko, odniósł bolesne rany skutkiem uderzenia deską, nabita gwoździem. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Dwa wypadki, spowodowane eksplozją spirytusu. Zamieszkała przy ul. Wolności 10 Lea Rottenberg, mundantka, tak nieostrożnie obchodziła się wczoraj z maszynką spirytusową, iż spowodowała eksplozję spirytusu, skutkiem czego doznała poparzeń na całym ciele. Pogotowie Ratunkowe udzieliło poparzonej pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala powszechnego. Stan jej niegroźny. — Fryderyk Lorber, słuchacz medycyny, zamieszkały przy ul. Czarnieckiego 3 — pałac papierosa nalewał spirytus do lampki i wywołał eksplozję, wskutek czego uległ silnemu poparzeniu a opatrzony przez lekarza, przewieziony został do szpitala powszechnego.

— Pożar pod Lwowem. Onegdaj wybuchł pożar w stodole Stefana Zalacajki w Sołonce Małej i w krótkim czasie zniszczył budynek wraz z tegorocznym zbiorem. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem, który wybuchł wewnątrz stodoły. Szkoda, pożarem spowodowana, wynosi zwyż 2000 złotych.

— Zamach samobójczy w Krzywczycach. W dniu wczorajszym o godz. 7 rano wystrzałem z rewolweru sklerowanym w lewą pierś, pozbawił się życia Abraham Hochberg, liczący 21 lat, zamieszkały w Krzywczycach. Powód zamachu samobójczego nieznany

— Ze sali szpitalnej. De tutajszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Kosowca, w pow. Gródeczki, Michała Dudkę, zranionego nożem w lewą łopatkę przez nieznanego osobnika w czasie wesela w Lubieniu Małym. Powód na razie nieznany.

— **Udaremniony zamach samobójczy.** Michał Topolski, majster stolarski, zamieszkały przy ul. Nowy Świat 6, donosił policji, iż w dniu wczorajszym późnym wieczorem dwóch nieznanych mężczyzn przyprosiło do domu syna jego Feliksa — z oświadczeniem, by uważał na niego, gdyż tenże usiłował utopić się w stawie na Francówce. Przeprowadzone dochodzenie wykazały, iż powodem zamachu samobójczego było u desperata złe położenie małżeńskie.

— **Z kroniki kradzieży.** Policja aresztowała wczoraj Adolfa Silbersteina, 32 lat liczącego pomocnika fotograficznego, który został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 70 zł. z kieszeni Bron. Gołbłuna, agenta handlowego, podczas nadawania przez tegoż pieniędzy w głównym urzędzie pocztowym.

— **Dezerterzy rumuńscy — przytrzymani we Lwowie.** W komisariacie V. P. P. zgłosili się wczoraj dwaj dezerterzy armii rumuńskiej, Ernest i Aladar Pogorossy, którzy nie mając środków do życia — oddali się w ręce policji.

— **Dwa zbiegowiska.** Tłum ludzi przystanął wczoraj przed zakładem fotograficznym Wilhelma Lichta przy ul. Gródeckiej 71, rozszerzając fantastyczne pogłoski na temat wypadku w tym domu. W rzeczywistości w zakładzie tym zachorował nagle Adolf Segal, po pomocnik fotograficzny. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego atak sercowy i polecił odstawić go do szpitala powszechnego. — Podobnie przystawali wczoraj ludzie w południe na ul. Legionów u wylotu ul. Sykstuskiej, gdzie na bruku czerwieniła się szeroko rozlana krwawa kałuża, piaskiem przysypana. Myśleli jedni i drudzy, że zaszedł jakiś wypadek tramwajowy — tymczasem pomocnik rzeźnicki wioził wózkiem beczkę z krwią — beczka przewróciła się a krew rozlała się po bruku szeroko.

Tydzień Lotniczy.

Sobota, dnia 5 bm. Godz. 20: Capstrzyk orkiestry kolejowej na ulicach miasta.

Niedziela, dnia 6 bm. Godz. 9: Uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach przy udziale chórów lwowskich. Godz. 10.15: Uroczyste nabożeństwo w Zborze ewangelickim. Uroczyste nabożeństwo w Synagoge postępowej przy ul. Żółkiewskiej odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 9 rano. Godz. 11.30: Wiec propagandowy na dziedzińcu Ratusza, przemawiać będą: b. m. Dr. Władysław Grzędziński i poseł brygadier Czesław Mączynski. Godz. 12—14-tej Koncert muzyki wojskowej na placu Fredry przy samolocie propagandowym. Godz. 20: Wyświetlanie przeźroczy propagandowych na gmachu Izby handlowo-przemysłowej. Godz. 23: Wieczór Artystyczny i Dancing w Teatrze Wielkim przy współudziale sił artystycznych teatrów miejskich.

Poniedziałek, dnia 7 bm.: Wykłady w szkołach. W Instytucie Technologicznym rozpocznie się cykl wykładów o lotnictwie. Blizsze szczegóły podadzą afisze.

Wtorek, 8 bm. Godz. 16: Zabawa ogrodowa połączona z danciem w ogrodach i salach Tow. Strzeleckiego, ul. Kurkowa, urządzona staraniem Koła LOPP. urzędników Województwa. Godz. 18: Kabaret i tający przy udziale sił artystycznych teatrów miejskich objeżdże cukiernie, restauracje, kawiarnie.

Sroda, dnia 9 bm., Czwartek 10, i Piątek 11 bm.: Wykłady w szkołach i w Instytucie Technologicznym. Szczegóły ogłoszone będą osobno.

Sobota, dnia 12 bm. Godz. 23: Wieczór artystyczny w Teatrze Wielkim i dancing przy współudziale sił artystycznych z nowym programem.

Niedziela, dnia 13 bm. Godz. 11: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Elżbiety z kazaniem. Godz. 12: Koncert orkiestry kolejowej przed kinem „Grażyna”. Godz. 12.30: Wiec propagandowy przed kinem „Grażyna”.

Sroda, dnia 16 bm.: Match footballowy. Blizsze szczegóły doniosą afisze.

Przez cały Tydzień Lotniczy kwestować będą członkowie LOPP. i Organizacji Narodowej Kobiet. Przy stołkach sprzedaż broszur i wydawnictw LOPP., przyjmowanie i wpisy na członków.

We wszystkich kinoteatrach wyświetlane będą przeżroczki i filmy propagandowe.

Samoloty krążyć będą nad miastem i zrzucać ulotki.

Na Targach Wschodnich namiot z samolotem propagandowym.

Przez czas Tygodnia Lotniczego odbywać się będą na Placu Powystawowym wzloty propagandowe balonów.

S. + P.

HELENA FELSZTYNOWA

zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w Karlsbadzie dnia 31 sierpnia 1925 r. przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok z Karlsbadu do kraju nastąpiła dnia 3 września 1925.

7391

RODZINA.

Wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 7 aktach w „APOLLO”

KELNERKA Z MARSYLJI

W głów. roli POLA NEGRI. Nadprogram: Najnowsze tańce stylowe słynnej pary tanczej do każdego programu.

7394n

Uroczystość poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza”.

Uroczystość poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza” we Lwowie zainicjowana przez Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie, który jest wykonawcą woli nieznanych ofiarodawców odbędzie się w dniu 6. września o godzinie 10-tej rano.

Równocześnie Lwów gościć będzie Oficerów Rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zjeżdżają na dzień 6. i 7. września do naszego Grodu.

W dniach tych obradować będą również Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy nad ważnymi kwestjami dotyczącymi Organizacji, oraz prac i akcji Oficerów Rezerwy.

Programi obeszerny wymienia porządek, z którego podajemy najważniejsze momenty dla orientacji.

Niedziela, 6. września.

O godzinie 9-tej rano msza w Katedrze, przy udziale reprezentantów Władz Wojskowych i cywilnych oraz wszystkich organizacji polskich.

O godzinie 10-tej Akt poświęcenia płyty na placu Mariackim, złożenie wieńca i defilada.

O godzinie 11-tej Otwarcie Zjazdu w sali Kasy Mieskiej, następnie Obrady w plenum i Komisiach, a o godzinie 20-tej Bankiet w salach Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1. 3.

Poniedziałek, 7 września.

O godzinie 9-tej. Złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa, a o godzinie 10.30 na Wysokim Zamku przedstawienie walk w Obronie Lwowa przez majora sztabu generalnego dra Rożniewskiego.

Od godziny 12-tej dalszy ciąg obrad (w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlinda 5). O godzinie 15-tej zwiedzanie Targów Wschodnich, a o 17-tej podwieczorek oraz zamknięcie zjazdu.

Komitet Związku Lwowskiego czyni na bez przerwy w pracy dla ułatwienia i umilenia pobytu gości w Kresowym Grodzie i nie wątpimy, że wniosą oni długotrwałe wrażenie po poznaniu twierdzy polskości, tej pamiłki, dzieł ludności i głębokiej miłości Rzeczypospolitej, jaką Gród ten słynie od zarania swoich dziejów.

Z Rady miejskiej.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej z trudem doszło do skutku, gdyż dopiero po 7 g. zebrał się komplet, ale za to obrady szły składnie, bo wyczerpano cały, dość obszerny porządek dzienny. Przebieg obrad był następujący:

Na wstępie posiedzenia sekretarz Rady p. Płonki odczytał sprawozdanie z działalności delegatów w czasie ferii radzieckich.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego r. Pierożyński referował sprawę podwyższenia podatku gminnego od samochodów, komi itp.

Sen. Thullie postawił wniosek, by ze względu na to, że automobile stają się środkiem lokomocji coraz bardziej rozpowszechnionym wyłaczyć od podwyżki automobile-dorożki i nałożyć je tylko na automobile luksusowe prywatne. — Ponieważ głosowanie nie dało pozytywnego wyniku, zgodzono się na wniosek dr. Piseka i odesłano całą sprawę do sekcji czwartej.

Zgodnie z referatem tego samego referenta uchwalono dodatek 15% od dnia 1. lipca urzędnikom gminnym i zakładów przemysłowych.

Na wniosek r. dr. Bubera wciągnięto do tego dodatku wdowy i emerytów.

Z kolei w myśl referatu r. Szpondrowskiego oddano Tow. ochroniek chrześcij. grunt pod budowę ochronki w dzielnicy IV. Ze względu na to, że grunt na ul. Ceterowskiej o który Tow. prosiło, potrzebny na regulację ulicy, odstąpiono na rzecz ochronki kawałek gruntu między ul. Piłarów i Łyczakowska.

Hołny dar ofiarowała Rada miasta SS. Felicjanom. Oto w myśl referatu r. Rybickiego ofiarowano Zgromadzeniu SS. Felicjanek około 3 morgi gruntu na Persenkówce niedaleko pomnika.

Na gruncie tym ma stanąć kościół z klasztorem, ochronka, szkoła powszechna, szkoła ogrodnicza i sadownicza.

Uchwalono dalej w myśl referatu r. Pohorylesa budowę tramwaju od ulicy Kazimierzowskiej przez ul. Słoneczna, i pod Debem do ul. Zamarstynowskiej. Długość tej linii 1940 m. kosztować będzie przeszło 240.000 zł.

W ten sposób mieszkańcy uzyskają połączenie tramwajowe z teatrem Nowości.

W końcu zgodnie z referatem r. Domiczka uchwalono wybudować na ul. Pod Debem stację prostowników rzeźniczych (rozdzielnicze automatyczne), kosztem 280.000 zł.

Na tem zamknięto obrady.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

FUTRA WSZELKIEGO
RODZAJU

TANIO POLECA FIRMA

BACZES I GRÜSS

LWÓW, LEGIONÓW 19.

DEPENDANCE-BRISTOL TELEFON NR. 29—48

TRZYMIESIĘCZNE KURSA
GOSPODARSTWA DOMOWEGO

HELENY PIETRASZEWSKIEJ
I ZOFJI GLUZIŃSKIEJ

w Instytucie nauk „Ecole Reforme”
Lwów, Pańska 1. 14.

zostaną otwarte dnia 15 września b. r.

WPISY DO DNIA 10 WRZEŚNIA 1925

Szczegółowa informacja na miejscu.

Nabożeństwo żałobne
za spókoj duszy s. p.

JÓZEFA MANNA

artysty śpiewaka 7337n
odbędzie się w czwartą rocznicę w sobotę 5-go września 1925 o g. 8 w kościele św. Mikołaja. Żona.

Dr. BERGER — Zyblukiewicza 5

powrócił n7273

Elektroterapia. Tel. 28-31.

Kino KOPERNIK.

Dziś piątek 4 b. m.

R E C E O R L A C A

przebiegny wstrząsający nerwami dramat w 8 aktach według słynnej powieści Maurice'a Renard'a „Les mains d'Orlac”. Główną rolę kreuje: znakomity Konrad Veidt, znany z wieludramatów filmowych, którego mistrzowska gra budzi zawsze ogromny zachwyt wśród bywalców kinoteatrów.

Sport.

Hasmonea-Sparta 3:1 (3:1).

Zawody o puchar LZOPN. rozegrane wczoraj na „Cytadeli” między powyższymi drużynami, były walką ostrą i w żywym tempie prowadzoną. O wyniku zadecydował silny nacisk Hasmonei w pierwszym kwadransie gry, w którym padły 3 bramki na rzecz Hasmonei. Poza tym okresem przewagę miała stale Sparta, dzięki sprawnej linii obrony i dobrze w tym dniu usposobionej pomocy. Obfite i taktycznie poprawne zasilanie napadu przez pomoc Sparty, musiało jednak pozostać bez rezultatu cyfrowego, bo napastnicy aczkolwiek indywidualnie jednostki nienajgorsze, w zagraniach kombinacyjnych grzeszyli wielkim prymitywizmem a w sytuacjach podbramkowych kompletną nieudolnością. Poza tym zespół Sparty czynił sympatyczne wrażenie a klęska jego w tym stosunku cyfrowym jest ze względu na wartość gry niezaskuszona.

Hasmonea grała na Steuermanna. Określenie to charakteryzuje wczorajszą grę Hasmonei. Wykorzystując nowy przepis o spalonym, zapominał napad zupełnie o wzajemnej współpracy, lecz zadowalał się długimi wypuszczeniami piłek na przebieg Steuermanna. Ale przeboje te obrońcy Sparty łatwo likwidowali. Najcieplej wywiązywała się z zadania linia obrony.

Gra sama prowadzona przy zastosowaniu nowych reguł offside'owych i rzutu autowego, obfitowała w epizody barwne i interesujące.

19 p. p.—20 p. p. 2:0 (wtorek); 19 p. p. Polonia (Przemyśl) 0:0 (środa).

Mistrzostwo kolarskie województwa łódzkiego na torze. Na zawodach kolarskich o mistrzostwo torowe województwa łódzkiego na przestrzeni 1000 mtr. zwyciężył Schmidt, bijąc Kornona w czasie 2 m. 04 sek.

Mecze o mistrzostwo Wojsk Polskich. Mecz o mistrzostwo obwodu rozegrany w Poznaniu między drużynami 58 pp. (Poznań) a 63 pp. (Toruń) zakończył się zwycięstwem 58 pp. w stosunku 5:3 (2:0). Tym sposobem 58 pp. wchodzi do finału o mistrzostwo W. P.

Mecz o mistrzostwo obwodu między 20 pp. a 19 pp. rozegrany w Przemyślu przyniósł zwycięstwo pułkowi krakowskiemu (20 pp.), który uzyskał wynik 2:0 (2:0).

Przeróbka bieżni w Parku Sobieskiego. Bieżnia w Parku Sobieskiego została gruntownie odnowiona. Liczy ona obecnie 440 mtr. obwodu, wiraże doskonale wykreślone betonem i bardzo ładne i 6 torów nokoło. Również rzutnie i skocznie będą w najbliższych dniach doprowadzone do porządku.

Zwycięstwo sportowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W dniu 8 września br. w Parku Sobieskiego Liga Obrony Powietrznej Państwa organizuje szereg zawodów sportowych. Najważniejszą imprezą będzie mecz piłki nożnej pierwszoklasowych klubów stołecznych.

Z zagranicznych kortów tenisowych. Finał turnieju tenisowego o mistrzostwo Ameryki dla pań wygrała Helen Wills, bijąc angielską Kane 3:6, 6:2, 6:0.

Mecz kobiecy Australia—Belgia zakończył się łatwym zwycięstwem tenisistek australijskich w stosunku 11:1.

Finał turnieju w Chicago wygrał Johnston, bijąc hiszpana M. Alonzo 9:7, 6:4, 6:2. Doroczny turniej tenisowy państw północnych przyniósł zwycięstwo Danji, która w finale pokonała Finlandię 3:2. Wyniki półfinałów: Danja—Szwecja 3:2 i Finlandja—Norwegia 4:1.

Turniej tenisowy Francja—Australia. Rozegrany w Deauville międzypaństwowy mecz tenisowy Francja—Australia dla pań zakończył się zwycięstwem przedstawicieli Francji w stosunku 7:4.

Mistrzostwa wiedeńskie w piłce nożnej. Amatorzy—Admira 4:2. Amatorzy grają w dziesiątkę, w ostatnich 5 m. zdobywają 2 bramki. Vienna—WAF. 3:0. Hakoah—Wacker 5:1. Slovan—Herta 1:0. Sportklub—Simmering 3:1. F. A. C.—Rapid 2:1.

Inne wyniki zagraniczne. Budapeszt. Vasas—33 Kerlot, pierwsza gra o mistrzostwo, zakończona wynikiem 2:0 (1:0). —Praga. Sparta—Nuselsky 3:0 (1:0). Victoria Žižkov—Czechie Karlin 5:2 (2:0). Slavia—Slavia Žižkov 6:0 (2:0).

Mistrzostwa wioślarskie Europy. Do międzynarodowych zawodów wioślarskich o mistrzostwo Europy, mających się odbyć w dniu 4—6 września br. w Pradze, zgłosiły swój udział następujące państwa: Szwajcaria, Holandia, Francja, Belgia, Polska, Włochy, Hiszpania, Jugosławia i Węgry. Niektóre drużyny już w dniu jutrzejszym przybywają na zawody, inne zaś od tygodnia bawią w Pradze.

Wiadomości z Węgier. Mistrzostwo Wę-

s. + p.

Kazimierz Sułatycki

ur. na Podolu w r. 1854, właśc. dóbr ziemsk.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 września 1925 we Lwowie.

W smutku pogrążeni dzieci, wnuki i krewni zapraszają przyjaciół i znajomych na smutny obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w Sienianówce dnia 4 września 1925 o godz. 5-tej popołudniu.

O godzinie 14 odejdzie ze Lwowa pociąg do stacji kolejowej w Szczercu gdzie oczekiwać będą podwozy.

Lwów, dnia 3 września 1925.

7331

gier zdobywa MFK, której drużyna w obecności 20.000 widzów bije FTC 4:1 (2:0). Inne mecze: III Kierydol—Vivo 3:1 (0:1), Menzeli—Kispesti 6:3 (4:1), ETC—BEAC 0:0.

Nowe rekordy Arne Berga. Arne Berg, płynąc sam przeciw sztafecie 10×50 stylem dowolnym, ustanowił nowy rekord światowy na 500 mtr. — 6:18.2 i pobił sztafetę. Poprzedniego dnia fenomenalny ten pływak pobił rekord światowy na dystansie 880 y (804.6 mtr.) w czasie 10:37.4.

Ultimatum Węgierskiego Związku P. N. Węgierski Związek Piłki Nożnej na ostatnim posiedzeniu swojego Zarządu postanowił wysłać do Włoskiego Związku Piłki Nożnej ultimatywne żądanie zaprzestania „kaperowania” graczy węgierskich, grożąc w razie nie uwzględnienia przez Związek Włoski żądania Węgrów zerwaniem stosunków i zapowiedzią meczu Węgry—Włochy.

Wyciągi samochodowe. Automobilklub Polski przy współudziale Klubu Automobilowego organizuje w dniu 8 września br. wyciągi samochodowe i motocyklowe i polski rekord szybkości na przestrzeni 10 km. na szosie Stry—Bilcza Woliq. Start na 63 kilometrze. Finish na 53 kilometrze. Początek wyciągów o godz. 10.30. Komunikacja do trasy wyciągowej samochodem do Bilczy Wolicy lub podciągnięciem specjalnym. Bilety do specjalnego podjazdu zamawiać można jak również otrzymywać wszelkie informacje dotyczące wyciągów w Sekretariacie Małopolskiego Klubu Automobilowego, Lwów, ul. Romanowicza 9.

Małopolskie Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni urządza wyciągi konne na błoniach Janowskich w dniach 6 i 8 września br. Początek o godzinie 2 popołudniu. Program: Dzień I—szy, niedziela, 6 hm.: 1) Bieg otwarcia płaski, nagroda 600 zł, meta 1600 mtr.; 2) Bieg z płotami, nagr. 800, meta 2800 mtr.; 3) Bieg płaski, nagr. 600, meta 2000 mtr.; 4) Bieg z płotami, nagr. 600, meta 2400 mtr.; 5) Steeple-chase, nagr. 800 zł, meta 4900 mtr.; 6) Oficerski bieg z przeszkodami, nagr. 600 zł, meta 3600 mtr. Dzień II, 8 września br.: 1) Bieg płaski, nagr. 600 zł, meta 1800 mtr.; 2) Bieg z płotami, nagr. 600 zł, meta 2400 mtr.; 3) Bieg z przeszkodami Targów Wschodnich, nagr. 1000 zł, meta 4800 mtr.; 4) Bieg płaski, nagr. 600 zł, meta 2400 mtr.; 5) Bieg pocieszenia, nagr. 600 zł, meta 2400; 6) Oficerski bieg z przeszkodami, nagr. 900, meta 4000 mtr. Z powodu podwyższonych nagród nadchodzą liczne miłanowania. Wszystkie konie, które brały udział w czerwcu, będą i obecnie biegać.

Ze świata.

Święty znicz. Ogień był zawsze symbolem siedliska rodzimego. — W Anglii, w niektórych prowincjach istniał zwyczaj na wsi, iż młoda małżonka wstępując w progi swej nowej siedziby rozpalala ogień na kominku, który musiał płonąć bez przerwy aż do śmierci męża lub żony. Zwyczaj ten przechował się jeszcze gdzieś wśród wieśniaków angielskich. — We wsi Slape Stones, w hrabstwie Yorkshire, w starym cottage'u płonie jeszcze wieczny ogień rozpalony na kominku po raz pierwszy za panowania królowej Anny, rówieśniczki króla Francji, Ludwika XIV. Oto moc obyczaju, który przetrwał zwycięsko od XVII wieku.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Piątek, 4 września.

Berlin. (505), godz. 20. Wieczór rozmaitości.

Wrocław. (418), godz. 20. Koncert instrumentalny.

Bremen. (279), godz. 18. Wieczór humoru: baśnie, poezje, pieśni i muzyka.

Frankfurt. (470), godz. 20. „Don Cesar”, komiczna opera.

Królewlec. (463), godz. 20. Koncert muzyki Bacha.

Lipsk. (454), godz. 20. Wieczór rozmaitości.

Monachium. (485), godz. 20. Symfoniczny koncert.

Monastyr. (410), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Stuttgart. (443), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (530), godz. 20. Koncert orkiestralny wied. tow. muzycznego.

Grac. (464), godz. 20. Wieczór pieśni i koncert smyczkowy.

Rzym. (425), godz. 20. Koncert wokalo-muzyczny.

Praga. (550), godz. 20. Wieczór koncertowy muzyki i pieśni włoskich skrzypce koncertantki Cervenkovéj.

Berno. (1800), godz. 20. Wieczór Griega, koncert.

Zurych. (515), godz. 20. Koncert.

Paryż. (1750), godz. 20. Cyrulik sewilski Rossiniego, opera.

Barcelona. (480), godz. 19. Koncert solistów, godz. 21. Orkiestra.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

KAMIENICE, śródmieście, całe piętro wolne, komfort, willa, wolne mieszkanie, okolica Listopada, willa, wolne mieszkanie, okolica Łyczakowa, sprzedaż Alencja Chorańczyna 27, telefon 1622 7275

PARCELE sążni 5500, 2400, 1600, 400, 320, 300, 230, 160 sprzedaż Jaskianiec, Pańska 21, 9-11. 7288

FORTEPIANY, pianino, fisharmonje na różne ceny pierwszorzędnych fabryk najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia tylko za gotówkę HANAK, Pańska 21. Telefon 35-46. Firma istnieje od 30 lat. 7260

KUPIE willę 12 pokoi lub kamienicę, komfort, dzielnicę I, bez pośredników. Zgłoszenia „Wawel” Administracja. 7301

FORTEPIAN lub pianino kupię Łyczakowska 57-Bazylika. 7390

CENNY obraz Juliusza Koszaka sprzedam. Wiadomość Reklama Prasowa Chorańczyna 7. 7385

FORTEPIAN krzyżowy, krótki, czarny do sprzedania Ormiańska 29 w podwórzu. 7368

SANKI (Zakupnie) paradne prawie nowe do sprzedania Listopada 33 7367

FUTRO krymskie do sprzedania oglądać Chorańczyna 7 7342

WALCE myśkaskie, wały transmisyjne, łożyska, sprzęta, włączona do cyrkularu, odwoływanie, ruszta kotłowe dostarczą fabryka inż. Stowika Lwów Żółkiewska 94 7336

KUPIĘ dom (najchętniej willę) z wolnym mieszkaniem Wiadomość z pewnością w sklepie p. Hoszowskiego Akademicka 3 7351

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokalów biurowych, sklepów. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6901

POSZUKUJE 2—3 pokoi z kuchnią w pierwszej lub czwartej dzielnicy. Piące czynsz 1—2-letni wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa” pod: 520. 7237

JEDNĄ lub dwie panienki z lepszego domu przyjmę z całym utrzymaniem. Treskliwa opieka zapewniona, fortepian do dyspozycji i ewentualna pomoc w nauce. Wiadomość między 1 a 5 popołudniu, ul. Nabelaka 21, drzwi Nr. 4. 7262

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Zyblikiewicza 49, II p. wprost. 7389

UCZENICE zamożne przyjmę z utrzymaniem domu w całym fortepian, opieka. Zielona 37, drugie piętro, drzwi 3, główne schody. 7280

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju niumeblowanego, możliwie z osobnym wejściem. Zgłoszenia — do Adm. Słowa Polskiego pod „Urzędniczką”. 7075

POKOJ umebowany dla 2 p. słuchaczek medycyny. Miłkowska 9. I p. na lewo. 7222

POKOJ umebowany, frontowy, dwukondy, osobne wejście, elektryka, Pełczyńska 7 m. 4. 7363

POKOJ umebowany, częściowe utrzymanie, dla najmłodszego pana, zaraz do wynajęcia, wiadomość od 4—6 Obozowa 3 drzwi 6 7341

PANIENKA z dobrego domu znajdzie umieszczenie z całym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Fortepian do dyspozycji. Wiadomość ul. Pełczyńska 4, I p, Nr. drzwi 4 7335

MIESZKANIE 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka na mezaninie słoneczna okolica parku Kiliński. go do wynajęcia. Oferty pod „KDS” do Słowa Polskiego. 7356

ABSOLWENT Politechniki Lw. poszukuje na przeciąg 1 roku mieszkania, któreby mu umożliwiło ukończenie studiów. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „F. J. Langier, Jaworzno. 7378

POKOJ z utrzymaniem lub bez dla dwóch panienek lub uczniów starszych ze sfer obywatelskich do wynajęcia przy rodzinie wyższej urzędniczej ul. Sypiańskiego 5 parter na prawo. 7389

ZAMIENIE 5 słonecznych pokoi na 3, adres poda „Reklama Prasowa” 7383

WYNAJME jeden (dwa) pokoje umebowane solidnej osobie, adres w „Reklamie” Chorańczyna 7. 7382

ZA POZYCZENIE 500 zł. dam pokój z opatem na rok za procent pod Brachowicami. 7347

DWA pokoje z osobnym wchodem umebowane z całym utrzymaniem dla zamożnych panów do wynajęcia, wiadomość Asnyka 11 parter. 7348

PRZYJMĘ studenta lub studentkę wyższej uczelni na mieszkanie z wiktami lub bez, zgłoszenia: Pełczyńska 1. 33, I p. drzwi nr. 4. 7354

LOKAL

(8 ubikacji) w kamienicy przy pl. Marjackim I. 10. I p. do wynajęcia. Wiadomość u firmy Kazimierz LEWICKI pl. Marjacki 10. 7395

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

SOLICYTATOR notarialny z kilkunastoletnią praktyką prowincjonalną, bległy we wszystkich agendach notariatu zmieni posadę z dniem 1 października. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia: O. Fraenkel, Lwów, Legionów 41. 7311

BIEŻŁA maszynistka poszukuje zajęcia popołudniowego za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Słowa pod „Maszynistka”. 7320

BYŁY nauczyciel ludowy zdający maturę w październiku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Energiczny”. 7383

BIURO nauczycielskie Marii Rechter Lwów Kłownicza 10 poleca pierwszorzędnego pedagoga, nauczyciela—akademika, nauczycielki, bonę Niemkę z dobrą muzyką, freblanki, pielęgniarke niemowląt, Angielkę, Francuzki. 7329

ABSOLWENT uniwersytetu, zdolny, rutynowany inżynier przyjmie lekcie na wsi — rącząc za skutek. Doskonali niemiecki, zgłoszenia: „Pedagog” do administracji 7346

OSOBA godna zaufania, chętna do pracy, pomoże pani domu w gospodarstwie wiejskim z pełną znajomością, Reflektuje na Wielkopolskę, Królestwo, zgłoszenia do administracji dla „Marii Teresy”. 7355

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

LEKCIJ fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygotowanie do konserwatorium, — akompaniament do skrzypiec i śpiewu. Zgłoszenia popołudniu plac Jura 7, I p. na prawo. 7256

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 740 na nazwisko Adam Karol wydaną przez Komendę Pol. Państw. Okr. XIII, Lwów. 7330

Zgubiono kulezyk długi przechodząc ulicami Kopernika, do Głównej poczty i tramwaju Ł. D. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Administracji „Słowa Polskiego”.

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Friedmana, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs Kordikowa, Łazińskiego 4, III p. oficyjny na lewo od 3—7. 7361

KONCES. SZKOŁA MUZYKI Elżbiety Schmal, Sapielhy 69 — przyjmuje wpłaty od 2—4-ej. 7243

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Reforma a ustrój pieniężny.

Dopiero uregulowanie ustroju pieniężnego w Polsce, pozwoliło przystąpić do rewizji ustawy o reformie rolnej z r. 1920. Zreformowanie ustroju rolnego jest związane ściśle z ustrojem publicznego kredytu długoterminowego i dopiero uregulowanie podstaw tego kredytu, przez wprowadzenie stałej jednostki monetarnej, umożliwiło ponowne zrewidowanie ustawodawstwa i ostatecznego uregulowania stosunków rolnych w Polsce, na drodze ustawy. Dzięki sanacji stosunków walutowych, dopiero możliwe jest stwórzanie potęgi i siły pieniądza, dzięki której dopiero każdy warsztat pracy nabiera istotnej wartości, dla posiadacza, społeczeństwa i państwa.

Jeżeli obok reformy pieniądza jesteśmy w przededniu unormalizowania naszych stosunków gospodarczych, to posiadamy dwa sprzyjające czynniki, dla reformy agrarnej. Dla ludności rolniczej przy współdziałaniu obydwu tych czynników, rozszerzy się pole realizacji swych dążeń, w kierunku stworzenia nowego warsztatu, lub rozszerzenia posiadanego. Przy pewnej stałości stosunków w omawianym zakresie, społeczeństwo będzie mogło wydobyć siły moralne i ekonomiczne, w kierunku organizacji kapitału, i w ten sposób przyczynić się nadal do odrodzenia gospodarczego Rzplitej.

Pogląd ten podzielają w zupełności nasze sfery rządowe. Przy omawianiu projektu wykonania reformy rolnej, często poruszano sprawę finansowania tej reformy. Ze strony przeciwników reformy, jako argument był stale wysuwany brak kredytu publicznego, uniemożliwiający faktyczne przeprowadzenie zmian w ustroju agrarnym. Nie ulega wątpliwości, że gdyby bogactwo narodowe w postaci kapitału pieniężnego, i związany z tem kredyt długoterminowy, skutkiem dewaluacji, wywołanej wojną i gospodarką powojenną nie był zniszczony, to reforma agrarna dużo łatwiej, dużo skuteczniej i dużo pożyteczniej mogłaby się rozwijać i sięgać w głąb gospodarstwa narodowego.

Atoli kredyt długoterminowy nie może być uważany za warunek bezwzględny przeprowadzenia zmiany ustroju rolnego w Polsce. Przede wszystkim należy zauważyć, że przy

pomocy odpowiedniej, uświadamiającej pracy instytucji kredytowych, na tle dobrze ufundowanego pieniądza, kredyt ten powoli się odradza, i stale wzrastać będzie. W okresie kiedy jest on niedostateczny, będzie można zapewne zaobserwować, że przechodzenie ziemi z rąk wielkiej własności, do rąk drobnych rolników, odbywać się będzie w ten sposób, że pierwsze miejsce z pośród nowych nabywców ziemi, zajmą ci nabywcy, którzy mniej będą potrzebować korzystania z kredytów długoterminowych. W miarę tego, jak długoterminowy kredyt publiczny będzie się wytwarzał, będą mogły być uruchomione większe środki na dłuższe i większe inwestycje, przy przechodzeniu ziemi w ręce drobnej własności.

Jednak i w początkowym okresie objaw ten powinien mieć również warunki do rozwoju, gdyż długoterminowy kredyt ma być stworzony przez Państwo, przy pomocy odpowiednich dotacji budżetowych. Jak wiadomo przekazywanie do parcelacji państwowej gruntów, odbywać się ma w ten sposób, że przy sprzedaży dotychczasowi właściciele mają otrzymać zapłatę w 5% renty ziemskiej, oznaczonej w zlocie. Otrzymujący zaś te ziemie mają ją spłacać w ciągu lat 40-tu, w odpowiednich ratach. Ze spłat tych będzie umarzana wspomniana renta ziemska. Przy zawarciu umowy wpłata gotówkowa wynosić ma od 5-25% sumy szacunkowej w zależności od poprzedniego stanu posiadania nabywającego.

Obok sposobu finansowania i innych podstawowych zagadnień, więc ilości i pochodzenia mającej być przeznaczona na cele parcelacyjne ziemi, należyte rozwiązanie reformy rolnej, powinno uwzględnić także sposoby utrwalenia bytu nowoutworzonych gospodarstw. Nie wystarczy bowiem obdźlić bezrolnych lub małorolnych odpowiednimi działkami ziemi, i uważać, że opiekuńcza misja państwowa została ukończona. Przeciwnie, państwo ma wszelkie prawo i obowiązek baczenia, by nowoutworzona struktura agrarna, a specjalnie minimum posiadania ziemi nie było w następstwie umniejszane. Zwłaszcza zastanowić by się tu trzeba, nad kwestjami związanymi ze spadkobranstwem. T. P.

Odwrót z błędnej drogi.

W szeregu artykułów*) ocenialiśmy szczegółowo sytuację wywołaną nagłym spadkiem złotego i wskazywaliśmy na błędy sfer kierowniczych, popełniane przy ówczesnym stanie rzeczy.

Sprawa fikcyjnych kursów na giełdzie warszawskiej, wykupno weksli w walutach obcych na parytecie dolara 5.18, przymus odprzedaży waluty eksportowej Bankowi Polskiemu, restrykcje kredytowe, oto zagadnienia, które szczegółowo rozważyliśmy na łamach tego działu i wskazali na ich błędność i szkodliwość.

I dziś, po kilkudniowej zaledwie przerwie, możemy stwierdzić, że wszystkie nasze postulaty zostały spełnione.

Od czwartku 27 ub. m. giełda warszawska notuje rzeczywiste kursa, oparte na parytecie światowym.

*) „Słowo Pol.“ z dnia 11, 12, 19, 21 i 23 sierpnia.

sterstwo Skarbu zrozumiało, że obowiązek odprowadzania waluty eksportowej jest bezprzykładnym a zabójczym haraczem, obowiązek ten zniesiono.

Bank Polski wydaje odtąd czerwone zaświadczenie, na podstawie dowodu, że walutę eksportową sprzedano Bankowi dewizowemu. Gdy jednak takie postawienie kwestii było słuszne w chwili, gdy Bank Polski płacił za dolara kursa o 15% niższe, a na czarnej giełdzie uprawiano wedle wyrażenia jednego z eksporterów „einen schwinghaften Handel“ zaświadczeniami walutowymi, to dziś jednak jest źle. Waluta eksportowa była bowiem dla Banku Polskiego pewnem i stałym źródłem dewiz, źródłem, którego dziś, gdy kursa Banku Pol. od faktycznych znowu tylko minimalnie odbiega, ten bank zrzekać się nie powinien. By usunąć jedno zło, zastosowano dwa środki, z których jeden byłby wystarczający.

Restrykcje kredytowe, zapowiedziane nagle i bezwzględnie, pod wpływem oporu społeczeństwa, zostały również złagodzone; natychmiastową redukcję 50-procentową, rozłożono dla spółdzielni na okres kilku dekad, prze prowadzając ją stopniowo.

Po upartem trwaniu w błędzie, wywołanem może niezawsze uporem, lecz równie ujemnym brakiem orientacji, możemy zanotować odwrót z błędnej drogi.

„Gazy Wschodnie“ przechodzą w obce ręce!

Od dłuższego już czasu krążyły w kołach finansowych niesprawdzone pogłoski o zamierzonej sprzedaży większego portfela akcji Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemi na rynku zagranicznym.

Nie mając potwierdzenia tych nieprawdopodobnych wersji nie podawaliśmy ich do wiadomości publicznej. Obecnie jednak dowiadujemy się, że pogłoski te niestety nie były pozabawione pewnych podstaw i sprawa sprzedaży przedstawiać się ma — jak opowiadają — następująco:

P. Zygmunt Lewakowski, następnie Polski Bank Przemysłowy a także inne czynniki wchodzące w skład syndykatu Gazów Wschodnich już od kilku tygodni starali się znaleźć nabywców odpowiednich, którzyby przez zakupienie większego pakietu akcji dostarczyli im potrzebnej płynnej gotówki. Gdy wszystkie próby znalezienia reflektantów w kraju zawiodły, co w chwilach obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego jest zupełnie zrozumiałem, zwróceno wzrok na zagranicę.

Niejakiego pana dr. Adolfa Goldhammer, żyd wiedeński, uzyskał opcję na sprzedaż pakietu akcji 100.000 sztuk, po czterech dolarach za sztukę. Zaznaczyć należy, że kapitał zakładowy Spółki wynosi 10 milionów złotych podzielonych na 500.000 sztuk akcji nominalnej wartości 20 złotych każda, czyli zaferowane quantum na sprzedaż stanowi 20 proc. kapitału zakładowego. Ponieważ jednak akcje Gazów Wschodnich są w pewnej swej części zsyndykowane — tworzy posiadanie powyższej ilości akcji de facto około 35 proc. głosów. Gdy zaś już w dotychczasowym stanie rzeczy kapitał zagraniczny stanowiąc poważną część kapitału zakładowego Spółki, powyższa sprzedaż spowodowałaby się w ostateczności do zupełnej majoryzacji wpływów żydowsko-zagranicznych i w ten sposób jedna z nielicznych już bardzo, a w każdym razie jedna z największych placówek polskich w na-

Fakt to niezwykle pocieszający. Nietylko dlatego, że zło zostało w dużej mierze usunięte. Ale i dlatego, że w odwrocie tym widać wpływ zdecydowanej postawy społeczeństwa narodowego i jego tuby — prasy.

Prasa gospodarczo-narodowa bowiem zawsze dotąd trafnie oceniała sytuację, i wskazywała niebezpieczeństwo i drogę ratunku. Tak było z deficytem bilansu handlowego, który dał jej asumpt do alarmów jeszcze w marcu, a wskutek reakcji Rządu dopiero w maju, mocno spóźnionej, doprowadził do katastrofy; tak było z aferą bilonową, zwalczaną w całej prasie, która skończyła się odwołaniem Rządu; tak jest ze sprawą dopuszczenia do pocztowych przekazów zagranicznych zwalczaną przez nas jeszcze w czerwcu, a dopiero przed paru dniami załatwioną — zniesieniem wydanego w czerwcu błędnego zarządzenia.

Tak jest wreszcie ze wszystkimi kwestjami, które poruszyłem na początku. Rząd powinien z tych faktów wyciągnąć jedną naukę: że polska prasa narodowa w walce o cięższe gospodarstwo państwa, jest czynnikiem twórczym i dodatnim. W interesie zatem państwa w prasie tej winien widzieć sprzymierzeńca i życzącego do radcy. Wszak „errare humanum“ a usłuchanie dobrej rady wczas, od wielu może uchronić przypadków.

A. Z.

szym przemyśle naftowym uległaby zaprzepaszczeniu.

O ile nasze informacje są całkiem ściśle w terminie opcją zakreślonym, który miał 2 bm., nie znalazł się żaden poważny reflektant zagraniczny, któryby zdecydował się na kupno wspomnianego pakietu akcji. Żądano bowiem cenę 4 dol. za akcję, a jak wiadomo obecny kurs giełdowy Gazów Wschodnich wynosi około 1.20 dol.

Niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Opcja została przedłużona do końca miesiąca, pertraktacje toczą się dalej i są podobno na „najlepszej“ drodze. Mie dzy reflektantami występuje włoskowiedieńska spółka Bonarivo, a także spółka akcyjna Nafta (kapitał wiedeński-budapeszteński).

Kto zna stosunki w polskim przemyśle naftowym, ten dobrze zrozumie, że transakcja ta byłaby wprost zabójczą dla polskiego stanu posiadania i jako taka musi zostać jak najostreżniej napiętnowana. Nie wolno dla chwilowych trudności płatniczych dopuszczać się tak fałszywych i błędnych kroków. Od dania Gazów Wschodnich w ręce obce to krok, który polska opinia publiczna oceni jak najsurowiej i ludzi, którzy do tego się przyczyniają nazwie po imieniu mianem, na jakie zasługują. Kryzys gospodarczy przeżywa dziś cały przemysł, cały polski organizm gospodarczy, a jednak do wysprzedawania się na rynkach zagranicznych nikt się nie posuwa. Nie wolno ugiąć się pod chwilowymi przeciwnościami losu, a obrać drogę najmniejszego oporu potrafiłby kto. Skład osobowy Rady Nadzorczej dawał zdawało się gwarancję, że losy tak potężnego przedsiębiorstwa znajdują się w rękach ludzi godnych i odpowiedzialnych. Oby rzeczywistość temu nie zaprzeczyła. Może czas jeszcze jest cofnąć się z drogi nieopatrznie obranej.

Ażeby ocenić jakie dobra przejęć mogą w obce ręce, trzeba przypomnieć, że aktywa Spółki Akcyjnej tworzą między innymi: majątek ziemski Schodnica 2.400 morgów ziemi, w czem 1.900 mor-

ROŻNOWSKIEGO

MYDŁO WIELBLADEM



UZNAWE ZA NAJLEPSZE.

Magazyn Lwów, Mickiewicza 26. Telef. 29-16.

KURS TANCÓW rozpoczynam 6. wyuczę ojedynadzielną dawniejszą i aowoczesną między temi najnowszy taniec Florida. Nowicki, Pańska 15. 7217

MARJA MICHAŁOWSKA była nauczycielką Instytutu Maz. w Ekaterynostawie udziela lekcji muzyki. Akompaniament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2-5. 7068

KATKA metoda wyucza w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, gramatyki, literatury oraz przygotowuję do matury z tych języków Długosza 37 i p. 7166

SZKOŁA Jordaniowska — Listopada 52 przyjmuje wpisy od 1-5. 7144

RODOWITA Francuzka poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuzka”. 7306

FRANCAISE prendrait leçons ou demi-place adresse Française. Plac Kapitulny 2, II. p., telefon 3045. 7289

NA SKRZYPCACH lekcji udziela długoletni uczeń prof. Cieslara skrzypek Teatru miejsk. Potockiego 9, II. p. drzwi nr. 4. godz. 2-3.30. 7285

NAUCZYCIELKA z ukończonym Konserwatorium fortepianu, oraz z egzaminem państwowym z tychże przedmiotów udziela lekcji śpiewu do egzaminu państwowego. Akompaniuję też do śpiewu wyłącznie osobom muzykalnym i studiującym śpiew pod poważnym kierownictwem. Adres w Administracji. 7257

KONCESJONOWANA szkoła fortepianu, cytry i przedmiotów teoretycznych idy Banek ul. Romaniowicza 22. 7224

FRANCUSKIEGO nauka, literatura, konwersacja. godzina 2 złotych. Zgłoszenia: Kierska-Tertit, Kącik 21, parter, godz. 3-5 popoł. 7235

PRYWATNA katolicka 4-klasowa szkoła powszechna i ogródek frabliwski przyjmuje wpisy codziennie Łąckiego 8, il. Pietro obok Marji Magdaleny. Opieka macierzyńska — klasy słoneczne. Liczba dziełi dobrowolnych ograniczona. Język francuski szczególnie uwzględniony. 6889

LEKCJE na fortepianie i cytrze — metoda najnowsza — Prof. M. Lipiński plac Halicki 7; wpisy od 4-6. 7153

NAUKA modniarstwa metodą paryską rozpoczyna się w magazynie mód Chorzęczyzna 7. 7343

LEKCJE języka węgierskiego oraz konwersacji języka niemieckiego i serbskiego udzielam, zgłoszenia do administracji pod „Hongrie”. 7353

„EKSTERNISTA” Kursa Przygotowawcze do matury gimnazjalnej i seminarialnej, oraz egzaminów z klas niższych. Nauki udzielać będą wyłącznie profesorowie gimnazjalni i seminarjalni zakładów państwowych. Opłata miesięczna wynosi 30 zł. Dla urzędników i wojskowych zniżka. Wpisy od 4-7 w Szkole Ewangelickiej ul. Kochanowskiego, początek roku 4 września o godzinie 5. 7387

INTERNAT PP. Sakramentek we Lwowie otwiera przy swojej szkole powszechnej klasę 9-tą dla uzupełnienia wykształcenia panienek w kierunku teoretyczno-praktycznym, wpisy od 10-11 zrana i od 4-6 popołudniu. 7370

ZBIOROWE lekcje modniarstwa od 5 września uczęnicy Virot w Paryżu, Obozowa 5, ni. 5 od 12-1, 7-8. 7349

Kursy Handlowe Dyr. P. Rutkowskiego Zyblikiewicza 41 przyjmują 6641

wpisy na jednoroczne i półroczne księgowości stenografii, pisanie na maszynach. Wpisy codziennie od 10-1 i od 5-7 godz. Zamiejscowym korespondencyjnie.

WPISY DO WYŻSZEJ SZKOŁY MICHAŁINY KOZŁOWSKIEJ

Lwów, Akademicka 22 rozpoczęły się z dniem 1 września w godz. 9-12 przedpołud. 7371

KURSY HANDLOWE I SPÓŁDZIELCZE STANISŁAWA BURNATOWICZA

Dyrektora szkoły handl. doksz. kongr. kup.

WPISY do 15 Września b. r.

na kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, pisanie na maszynach dla Pań i Panów. Zgłoszenia tymczasowe w Biurze handl. „Hermes” Lwów, ul. Mickiewicza 26. tel. 34-85. 7369

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyrz.

POLSKIE gimnazjum humanistyczne w Zaleszczykach poszukuje matrychlist kwalifikowanego matematyka-fizyka, germanisty i historyka. 7302

WOJNEO, służące itp. zalecia poszukuje, bezdzietni, lat 36, znający stolarstwo. Długosza 19 u dozorczy. 7304

Udziela kredytów w wekslach i rach. bieżących, złotych i dolar. Przekazy zagr., winkulacja towarowe i gwarancje

7372

POLSKI BANK HANDLOWY
Oddział we Lwowie, ul. Halicka 19, (gmach własny).
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 30 oddziałów. Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski i zagranicą.
Wkładki na książeczki wkładowe. Wkłady na Rach. bieżące złotowe, dolarowe wysoko oprocentowane.



ZABORZANKA

znana z wysokiej plenności pszenica ozima jest jeszcze do nabycia w miarę zapasów u hodowcy

Zygmunta Łączyńskiego w Zaborzu pt. Zielona koło Rawy Ruskiej, u subplantatorów i w Banku Rolniczym S. A. we Lwowie, Kopernika 20.

— Na ewentualnych dogodnych warunkach spłaty. —

Przy większych zamówieniach znaczny opust.

Expedycję oryginalnej pszenicy Zaborzanki wykonuje się odwrotnie, wprost od hodowców. 7246

NR. 8. NR. 8.

„MODY WYTWORNE I PRAKTYCZNE”

JESIEŃ-ZIMA 1925 R. — JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

CENA ŻŁ. 4-20.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach, składach Żurnali, Księgarniach kolejowych Tow. „RUCH” w biurze dzienników Towarzystwa „RUCH”. WE LWOWIE — UL. KILIŃSKIEGO L. 1.

OBWIESZCZENIE.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Kasy kredytowej dla rolnictwa w Złoczowie stow. zarej. z ogr. por. odbędzie się dnia 20 września 1925 o godzinie 5 popołudniu w lokalu stowarzyszenia ul. Sobieskiego L. 2 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie likwidatora z czynności i rachunków za czas jego urzędowania.
- 3) Wybór Rady nadzorczej z 5 członków i Komisji rewizyjnej z 3 członków.
- 4) Przedłożenie bilansu złotowego.
- 5) Wnioski członków.

Złoczów. dnia 28 sierpnia 1925.

KASA KREDYTOWA DLA ROLNICTWA W ZŁOCZOWIE.

Stow. zarejstr. z og. zniżoną poręką.
Petsach Zehner, likwidator.

8328



WYRÓB
FARBENFABRIKEN
przedtem
FRIEDR. BAYER & Co

Leverkusen, o/Kolonji, n/Renem.

Do nabycia w hurtowniach, aptekach, drogeriach, składach farb lub 4317 u Zastępstwa:

LWÓW, UL. KOŚCIUŠKI 18.

BiURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, poleca nauczycielki, Francuzki, Niemki, freblanki, pielęgniarki, gospodynie, oficyalistów rolnych, kusach, kucharki, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 7323

NAUCZYCIELKI z obcymi językami, muzyka, inżynierzy, Francuzki, Niemki, Angielki, freblanki, pielęgniarki, znajdują zaraz posady. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61. 7322

Wielka Firma koniakowa poszukuje wojażerów wprowadzanych u klientel w Małopolsce. — Oferty pod „Koniak” do Biura ogłoszeń Sołowskiiego Jagiellońska 7. 7361

RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyrz.

SZWAŁMIA Teatynska ja przyjmuje bieliznę wszelkiego rodzaju do szycia. Wykonanie; pierwszorzędne — tanie i szybkie. 7066

KRAWATKI z materiału zagranicznego po cenach niskich poleca Gruszecka, Grodzickich 6, i piętroschody 1. 7095

1 ZŁ. Kosztuje każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandia, Kopernika 14. 7357

CHOROBY WENERYCZNE, zaszczepki, skórne, neurasthenie seksualną leczy specjalista Dr. Fisch Watowa 11. 7364

„MIECZYSLAW ma list do odebrania w „Słowie” od Prawdy”. 7381

Dr. Wiktor Jankowski
Dentysta 7358

Lwów, Hetmańska L. 10.
powrócił i ord. 9-1 i 3-6.

ADWOKAT Dr. BROMBERG
POWRÓCIŁ i przyjmuje
ul. Krasickich 6. 7492

Pewna lokata kapitału

Poważna firma katolicka poszukuje
2 do 3.000 Złotych

pożyczki dając wszechstronną gwarancję zapłaty i wyższy procent jak Banki. Zgłoszenia pisemne pod „Oszczędność” do administracji Słowa za kwitem. 7359

Makę pszenna

sprzedają sklepy miejskie wbrew mylnym informacjom w cenie od 48 do 60 groszy za kilogram zależnie od gatunku.

Płicie

WODY MINERALNE

stołowe i lecznicze

wyrobu fabryki 7352

„Zdrowie”

Lwów, ul. Zdrowie 9. Telefon 14-72.

FUTRA męskie i damskie

polaca
oraz przyjmuje wszelkie roboty według żurnali, magazyn i pracownia futer 7102

A. WRÓBEL
Lwów, Halicka 20, I. p.

Szczotki różne,

trzepaczki, sukna podłogowe, masę francuską, terpentynę, wosk poleca

JÓZEF KOLEŻAŃSKI
Batorego 34 a. 6504

WAPNO PALONE MIELONE

punktualna dostawa

Józef Karrach

LWÓW — KOŚCIUŠKI 18.

6863

ZWYCIĘSTWO

w walce z plagą różnego

robactwa i szkodników

ZAPEWNIŁ!

Kilkunastoletnia praca, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejszymi środkami są:

Tanitol przeciw karaiuchom i prusakom
Orvinn przeciw myszom i szczurom
Mogil przeciw pluskwom

Sintin (do rozpylania) przeciw pchłom, molom pluskwom.

Zadajcie tylko powyższych środków, a pozabędziecie się wszelakiego rodzaju robactwa i szkodników 7011

Do nabycia w aptekach, drogeriach i składach farb

Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczynski i Ska
Warszawa, Elektryczna 21.

KSIĄŻKI SZKOLNE nowe i używane najtaniej w księgarni i antykwarni KOPERNIKA 2.